

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową miejscem 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, Nałw. Marji P. 52. Tel. 2245. Skrz. p. 45.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.  
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr. za tekstem 30 gr. Urobne ogłoszenia: wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe ogł. drobne 21. 150. ogłoszenia zamiejscowe i matrycjalne 20 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, reformy i bilansowe o 30 proc. droższe.

## Konstytucja w Sejmie

DYSKUSJA W KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ SEJMU.

Warszawa. — Wczoraj komisja konstytucyjna Sejmu przystąpiła do omawiania zmian, dokonanych przez Senat w projekcie konstytucyjnym BB.

Przewodniczący pos. Makowski (BB). Na posiedzenie przybył p. marszałek Sejmu dr. Świątalski.

Zmiany wprowadzone przez Senat referuje referent generalny projektu w Sejmie pos. Car (BB).

Referent oświadcza na wstępie, iż zakres jego referatu jest ograniczony do zmian, wprowadzonych przez Senat, to też nie będzie omawiał całokształtu zagadnień, objętych nowym aktem konstytucyjnym. Ograniczy się do zreferowania zmian, które wprowadził Senat, przed tem zaś jedynie gwoli wprowadzenia komisji in medias res oczekującej Sejm debaty końcowej, wskaże wytyczne podstawowe projektowanej przez BB. reformy ustrojowej.

„Dążymy w niej — mówił referent — do wzmocnienia władzy wykonawczej przez przywrócenie i ugruntowanie aurytetytu głowy państwa i rządu, a co za tem idzie i powagi samego państwa; do ukrócenia szkodliwego w swych skutkach dla państwa sejmowładztwa; do zniszczenia nieodpowiedzialnej a zaburczej w swych ambitnych dążeniach oligarchii sejmowej; do usprawnienia działalności organów państwowych przez ściśle określenie ich kompetencji; do zabezpieczenia rzeczywistej równowagi pomiędzy naczelnymi organami państwa przez wytworzenie w osobie Prezydenta Rzeczypospolitej, jako głowy państwa czynnika nadrzędnego, któryby w razie konfliktów politycznych mógł odegrać rolę najwyższego arbitra i rozjemcy; do stosowania przestawów systemu parlamentarnego, zwłaszcza w dziedzinie prawa parlamentu do obalania rządu nieraz bez wszelkiego zgoda rzeczowego powodu, w drodze tak zwanych wniosków o wotum nieufności; wreszcie do jasnego i szczerego określenia stosunku obywatela do państwa, które — będąc wspólnym dobrem wszystkich obywateli — żąda od ich czynnego współdziałania w urzeczywistnianiu swych celów, a nie bierności i odgradzania się od państwa, jako kontrahenta, któremu się nie ufa.

Przechodząc do przedstawięcia zmian, wprowadzonych przez Senat, pos. Car za znacza, iż mają one przeważnie charakter kodyfikacyjny, to znaczy dotyczą strony zewnętrznej, nie zmieniając ani treści, ani istoty projektu. Głębsze zmiany o charakterze merytorycznym dotyczą tylko dwóch materii, mianowicie prawa wyborczego do Sejmu oraz struktury organizacyjnej Senatu. Nadto w rozdziale o sądownictwie zostały bardziej szczegółowo określone niektóre pozostające pod ochroną sądu prawa obywatelskie.

Po tej ogólnej charakterystyce referent przechodzi do szczegółowego omówienia zmian. Omawiając je referent wyraża swą zgodę na zmiany kodyfikacyjne, wprowadzone przez Senat.

W dalszym ciągu referent zaznacza, iż poprawki Senatu nie zmieniają uprawnień Senatu, które będą szersze, niż dotychczas.

Omówiwszy jeszcze sprawę swobód obywatelskich, które referent uważał za niesporne, a dodanie ich tłumaczył chęcią uniknięcia nieporozumień — oświadcza się w konkluzji za przyjęciem wszystkich zmian, wprowadzonych przez Senat do projektu.

### Dyskusja.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos pos. Rataj (Stron. lud.). Referent mówił m. in.: Już p. referent Car sugerował, że tematem dyskusji nie będzie mógł być całokształt zagadnień konstytucyjnych. Sądzę jednak, że gdybyśmy traktowali tę sugestię zbyt rygorystycznie, popełni-

libyśmy rzecz niesłuszną. Trzeba bowiem stwierdzić, że Senat sięgnął bardzo głęboko w tekst, który mu był przesłany przez marszałka Sejmu.

Artykuł 125 konstytucji reguluje także dalszą procedurę przy zmianie konstytucji. Mianowicie przepisuje pewne quorum i kwalifikowaną większość. Przyznaje, że większość 2/3 można było stwier-



Koncert z okazji otwarcia Instytutu polsko-niemieckiego w Berlinie.

Z okazji otwarcia Instytutu Polsko-Niemieckiego przy wyższej szkole im. Lessinga w Berlinie odbył się uroczysty koncert z udziałem Jana Klepury. Na zdjęciu ogólny widok sali przed rozpoczęciem koncertu podczas przemówienia ambasadora Rzeczypospolitej Lipskiego. W pierwszym rzędzie siedzą m. in. premier pruski Goering, minister propagandy Goebbels, minister pracy Seidte i in.

## Doniosłe narady w Paryżu

MIN. LAVAL KONFERUJE Z MIN. SIMONEM.

Paryż. — Największe znaczenie przywiązuje się w Paryżu do konferencji, którą wczoraj w południe odbył minister Laval z sir Simonem na temat bliskiego spotkania sekretarza stanu angielskiego ministerstwa spr. zagranicznych z kanclerzem Hitlerem.

Obaj mężowie stanu spotkali się bezpośrednio po przybyciu sir Simona do Paryża w ambasadzie Wielkiej Brytanii, gdzie przyjął ich śniadaniem ambasador angielski Clair.

Wiele szczegółów zdaje się świadczyć, że francuskie koła miarodajne traktują z rosnącym zaniepokojeniem sytuację, rozwijającą się w związku z zapowiedzianym podjęciem bezpośrednich rokowań niemiecko-angielskich.

Nie ulega wątpliwości, że Wielka Brytania pomimo, iż wypowiada się za nierozważnością poszczególnych punktów francusko-angielskiej deklaracji z 3 lutego gotowa jest poczynić pewne ustępstwa dla osiągnięcia udziału Niemiec w konwencji ograniczającej zbrojenia. Z drugiej strony równie pewnie można uważać, iż głównym postulatem niemieckim będzie wykreślenie z projektu paktu wschodniego klauzuli wzajemnej pomocy.

Znamiennie jest, że przed spotkaniem sir Simona z min. Lalem konferował długo sowiecki ambasador w Paryżu Pstemkin, który domagał się niewątpliwie nowych zapewnień co do nieodstąpienia Francji od zasady wzajemnej pomocy w projekcie paktu wschodniego.

## „Generalna próba” motoryzacji i mobilizacji we Francji

Paryż. — Francuski sztab generalny przygotowuje tegoroczne manewry w rozmiarach, jakich nie było dotychczas od czasu wojny światowej. W manewrach ma wziąć udział 18 pułków i trzy dywizje zmotoryzowane, które mają przejść o raz pierwszy wielką próbę generalną.

W manewrach wezmą udział IV półzmotoryzowana dywizja i 7 pułków zmotoryzowanej kawalerji, 2 szwadrony pancernych wozów z karabinami maszynowymi, 12-ta i 13-ta zmotoryzowane dywizje piechoty, z których każda składa się z 3-ch pułków piechoty i 2-ch artylerji.

Mobilizacja ma być przeprowadzona z największą szybkością tak, jak w wypadku wojny. W ub. roku wywołał bowiem powolne tempo mobilizacji 41-ej dywizji rezerwowej wielkie niezadowolenie w kołach generalnego sztabu. Dywizja ta ma być uruchomiona w przeciągu dwóch do

trzech tygodni, a nie jak w roku ub. w dwóch miesiącach. Kierownictwo armji francuskiej chce stwierdzić, czy lepiej jest powołać do życia zupełnie nowe jednostki bojowe, złożone z rezerwistów, czy też uzupełniać akt wne pulki rezerwistów do liczb, odpowiadającej stanowi wojennemu.

Doświadczenia z tegorocznych manewrów mają zdecydować o ewentualnej zmianie francuskiego planu mobilizacyjnego. Narażenie myśli się o powołaniu na manewry dwudziestu do dwudziestupięciu tysięcy rezerwistów. W sztabie generalnym nie jest jednak ta sprawa jeszcze przesądzona. Pewne sfery domagają się przeprowadzenia potężnej próby mobilizacyjnej i żądają powołania pod broń 320.000 rezerwistów, celem zorientowania się w jakim tempie mogłaby Francja przeprowadzić mobilizację powszechną na wypadek wojny.

dzieli i nie powinno się tak doniosłego faktu obarczać od samego początku zarzutem nielegalności. Konstytucję przeprowadza się albo w rewolucji, albo w blasku prawa, a nie przy pomocy sztuczki i kruczków.

Przew. Makowski: O sztuczkach i kruczkach nie może być mowy i będzie pan laskaw powstrzymać się od tego rodzaju wyrażań.

Pos. Rataj: Jeżeli nie mogę merytorycznie rozpatrywać poprawek Senatu, to może ja bardziej, niż kto inny odczuwam to, jako tragedję, dlatego, że nie mam wcale stosunku negatywnego do nich i dlatego, że z konstytucją marcową miałem do czynienia może więcej, niż ktokolwiek inny. Miałbym o wiele więcej krytycznych uwag co do niej, niż ci, którzy ją krytykowali.

W r. 1926 istniał pewien entuzjazm dla hasła zmiany konstytucji. Dzisiaj ten entuzjazm osłabł zupełnie. Dawniej wierzono, że silny rząd jest lekarstwem na wszystkie dolegliwości. Dzisiaj silny rząd stał się synonimem samowoli i nadużyć, synonimem bezprawnej działającej egzekutora, lub policjanta, bijącego przy każdej sposobności. (Głos: To są manewry demagogji).

Mówca nie chce mówić o zasadach, na których projekt konstytucji jest oparty. Sprzecznociami konstytucji nie są jej dekoracje, lecz brak szczeroci. Pozory praw Sejmu w połączeniu z samowładztwem muszą doprowadzić do nieszczęścia.

Ludowy głosować będą przeciw. Przewodniczący oznajmia, że zapisani są do głosu następujący posłowie: Winiarski (Klub nar.), Czernicki (Stron. lud.), Stan. Stronicki (Klub nar.), Czapiński (PPS.), Jan Jankowski (NPR.), Bittner (Chr. lud.), Komarnicki (Klub nar.), Trameczynski (Klub nar.), Zahajkiewicz (Klub ukr.), Smoła (Str. lud.), poczem zamknął posiedzenie o godz. 14-ej m. 15 z tem, że następne posiedzenie komisji odbędzie się w czwartek 7 marca o godz. 9-ej rano.

## Projekt pożyczki inwestycyjnej

Warszawa. — Przygotowania w ministerstwie skarbu do pożyczki inwestycyjnej do bieżącej końca. W najbliższych dniach projekt ustawy upoważniającej rząd do rozpoczęcia pożyczki znajdzie się na radzie ministrów, poczem wniesiony zostanie do Sejmu. Projekt został opracowany we formie upoważnienia rządu do zaciągnięcia pożyczki wyłącznie na cele inwestycyjne, jak to budowa dróg, mostów, kanałów, regulacja rzek, ruch budowlany i t. d. Wreszcie przewidziana jest możność użycia części pożyczki na konwersję dawniejszych długów państwa, w tem także na spłatę częściwa Pożyczki Narodowej, w wypadkach zasługujących na uwzględnienie.

Ustawa ma upoważnić do wypuszczenia pożyczki do 200 milionów zł. W ustawie nie będzie ściśle oznaczona stopa procentowa, powiedziane ma być tylko, że nie może ona być niższa od 3 proc.; w praktyce jednak zostanie ustalona na 4 procent.

Po długich debatach zdecydowano ostatecznie, że pożyczka będzie miała charakter premjowy, a to dlatego, aby zainteresować nią ogół społeczeństwa.

Obciążenie pożyczki inwestycyjnej mają być bezimenne na okazie i wskutek tego obrót niemi nie będzie niczem hamowa ny. Zostaną one notowane na giełdzie od chwili wypuszczenia.

Pożyczka ma być spłacona po 50 latach. Termin subskrypcji oznaczony zostanie prawdopodobnie na dzień 1 kwietnia r.b.

## Uroczyste oświadczenie rządu Abisynji.

Rzym. — Abisynski charge d'affaires, p. Afework, przyjął przedstawicieli prasy międzynarodowej, wobec których złożył uroczystą deklarację:

„W chwili tak poważnej dla Abisynji, która jest państwem o bardzo starych tradycjach niepodległościowych, pragnę wobec was, panowie, złożyć uroczyste o-

**Kino „EDEN“**

I-za ALEJA Nr. 12.

Dziś słynny, dawno niewidziany

**Harold Lloyd**

w najnowszej swej komedji

**„Koci Pazur“**

Nadprogramy. — Szczegóły w afiszach.

Uwaga: W sobotę i niedzielę o g. 12 m. 30 w pol.

ostatnie pokazy czlowieka filmu polskiego

**WYROK ŻYCIA**

Wejście 50 gr. razem z ustaw. dopłatami.

świadczanie, abyście mogli zakomunikować je waszym krajom.

Jako przedstawiciel mego cesarza Haile Salassie, przysięgam na swój honor i na honor mego narodu, że nigdy rząd abisyński nie myślał i nie myśli zaatakować zbrojnie obu kolonii włoskich, Somalii i Erytrei, graniczących z Abisynią.

Oświadczenie to, które wobec was poszarzałem, było już złożone przez mego cesarza osobście w listach do króla włoskiego i do szefa rządu włoskiego.

Mimo to jednak rząd włoski w dalszym ciągu mobilizuje wojska i wysyła je wraz z licznymi materiałami wojennymi do obu kolonii, graniczących z Abisynią.

Chcę skorzystać z waszej sposobności, aby powiedzieć, że mój dostojny monarcha jest i pozostanie wierny Lidze Narodów,

która łączy Abisynję z cywilizacją zachodnią.

Na zakończenie rozmowy z przedstawicielami prasy oświadczył: „Abisynja gotowa jest zapłacić 800.000 lirów odszkodowania, którego domagają się Włochy, o ile komisja rozjemcza uznałaby słusność tego żądania”.

**„Kontrewolucyjny duch“**

w szkołach sowieckich.

Moskwa. — „Prawda“ uderza na alarm z powodu przejęcia do szkół idei kontrewolucyjnych.

„Prawda“ pisze, że wroga klasa rzuciła hasła walki o dusze młodego pokolenia i zdołała poczynić w tym kierunku znaczne postępy. Nietylko młodzież opanowana jest w wielu zakładach naukowych przez kontrewolucyjne idee, ale również i personel nauczycielski, kształcony w specjalnych zakładach nauczycielskich, zarzucały jest niebezpiecznymi ideami.

Trochizm i szowinizm wielkorosyjski uwiły sobie gniazda szczególnie w Kazaniu i Niżnim Nowogrodzie, w Tambowie, Kijowie, Orenburgu, Orle, Lugańsku, w Instytucie moskiewskim imienia Bubnowa i t. d.

„Prawda“ zwraca uwagę, że w szkołach początkowych i średnich uczy się obecnie przeszło 25 milionów młodzieży szkolnej, która narażona jest na zaszczerpanie niebezpiecznych hasel kontrewolucyjnych.

chęci i zadatki. Komu to potrzebne. Ani społeczeństwu, ani maturzystyce.

Dyplom dojrzałości nie otwiera mu nawet bram wyższych uczelni. Tam są konkursy matur lub egzaminy konkursowe.

Kto wie, czy zniesienie egzaminów dojrzałości nie podniosłoby poziomu intelektualnego ludzi, kończących szkołę średnią. Nie „obkuty“, ale naprawdę rozumnych, świadomych swych zamiarów i dążeń.

Sprawa egzaminów dojrzałości naprawdę dojrzała do definitywnego zakończenia.

**TELEGRAMY****WNIOSEK O UNIEWAZNIENIE UZNANIA SOWIETÓW PRZEZ AMERYKĘ**

Waszyngton. — Pomimo sprzeciwu departamentu stanu komisja do spraw zagranicznych Izby reprezentantów zdecydowała rozpatrzyć 19 marca rezolucję deputowanego Tinnckmanna, zmierzającą do anulowania uznania rządu sowieckiego.

**WZMOCNIENIE POGOTOWIA WOJSKOWEGO IMPERJUM BRITYJSK.**

London. — Angielskie koła polityczne przypisują doniosłe znaczenie podróży inspekcyjnej szefa sztabu generalnego armii brytyjskiej Archibalda Montgomery do Egiptu, Sudanu, Palestyny i Transjordanii. Podróż ta pozostaje w ścisłym związku z koniecznością przeprowadzenia dokładnej ewidencji armii brytyjskiej. Poza to ma ona na celu przygotowanie planowanego wzmocnienia morskich i lądowych punktów strategicznych w całym Imperjum Brytyjskiem.

**WIELKI PROCES POLITYCZNY W RYDZE.**

Ryga. — W sądzie wojennym w Rydze rozpoczął się proces 14 członków tajnej organizacji „Perkonkrustu”. Jest to pierwszy proces polityczny po przewrocie majowym 1934 roku w Łotwie. Z pośród 14 oskarżonych, 11 z przywódca Celmimem odpowiada przed sądem z artykułu, mówiącego o przygotowaniu przewrotu w drodze powstania zbrojnego.

**Rzesza niemiecka**

objęła Zagłębie Saary.

Saarbruecken. — Wczoraj o godz. 11 m. 30 przewodniczący komisji rządzącej Knox przekazał pełnomocnikowi rządu Rzeszy Saassenowi zwierzchnią władzę nad policją Zagłębia Saary. Następnie dr. Saassen wprowadził w urządzenie nowych kierowników policji Zagłębia Saary

**EWA BANDROWSKA-TURSKA W AMERYCE.**

Nowy Jork. — Ewa Bandrowska-Turska koncertowała w Nowym Jorku w sali Carnegie Hall, przyjmowana owacyjnie. Artystka wykonała olbrzymi program złożony z utworów muzyki polskiej i zagranicznej. Dzisiaj szta prasa podnosi wielkie walory artystyczne śpiewaczki polskiej i mistrzowskie oprowadzenie głosu. W marcu wystąpi artystka w Cleveland trzy razy w „Cyryliku sewilskim“ i dwa razy jako solistka w koncercie orkiestry filharmonicznej pod batutą Rodzińskiego.

**Matura „ogród udręczeń“ naszej młodzieży.**

Trzy miesiące tylko dzieli już nas od ocotocznego „ogrodka udręczeń“, przez jaki przeprowadza się beżmyślnie młodzież, kończąca szkołę średnią.

Myślę o egzaminie maturalnym.

Przez osiem lat może względnie pilny uczeń przebrnąć wszystkie Scylle i Haribdy wiedzy ogólnokształcącej po to, aby na zakończenie swej edukacji przelonać się widomie, w obliczu egzaminu dojrzałości, że właściwie nie umie nic, że jego wiadomości są chaotyczne, a cała praca bezplanowa.

Należy przytem przyjąć, że w każdym zespole, klasie zaledwie 15 procent młodzieży to ludzie pilni lub utalentowani t. zw. „zdolni“, reszta wymaga bardzo ważnego prowadzenia, troskliwego doświadczenia, a przedewszystkiem wyrobienia w nich umiejętności planowej pracy, właściwej organizacji przyswajania nauki i racjonalnej gospodarki umysłowej.

Przecież to właśnie cechy są założeniami nowoczesnej metody nauczania t. zw. gimnastyki myślowej. Tymczasem w rzeczywistości sposobów prowadzenia nauki w szkołach średnich jest pełnem zaprzeczeniem tej metody. Nauczyciel stwierdza sucho, że uczeń nie umie tak, jak tego pragnął, ale nigdy nie zastanawia się nad tem, że może uczeń uczył się i niewłaściwie, źle i dlatego nie potrafi opanować niezbędnych wiadomości. Konkwencją takiego stanu, a równocześnie całkowitem przekreśleniem wszystkich nowoczesnych usiłowań jest egzamin dojrzałości.

Zastanówmy się chwilę. Podstawą metody nowoczesnej jest nieobarczanie pamięci zbytnim balastem dat, wzorów, aksjomatów i twierdzeń, a wykształcenie „mysłu tak, aby w każdej sytuacji potrafił w sposób rozumny i właściwy powiązać ze sobą zauważone fakty i wysunąć stąd słuszny i logiczny wniosek. — Tymczasem nie sposób otrzymać chociażby dostatecznej oceny przy egzaminie z historii bez dokładnego zapamiętania dat, nazw, sytuacji, ba nieraz nietydety tekstów poszczególnych układów międzynarodowych. Nic dziwnego, że w tych zawodach zwyciężają „kowlale“ lub „zdolni“, pociętni zazwyczaj padają. Tak wygląda egzamin ustny.

Nie lepiej jest z piśmiennym, gdzie podobieństwo z loterją jest uderzające. Wygrywa tylko „moceń“ w wyznaczonym temacie. A tematy bywają naprawdę dziwne. Exempulum: Uzasadnić przykładem z twórczości Słowackiego jego pojęcie: „Śnie, roje, marze; harfy używane i bicia i to jest moja poetyczna droga“. Więcej niż połowa uczniów nie zdaje sobie sprawy skąd wzięto werset, a to zastarcza do całkowitego zdezorganizowania pracy. Ale nawet w wypadku uwzględnienia sobie pochodzenia cytaty,

trzeba być tytanem pamięci, aby znaleźć uzasadnienie jej w utworach poety.

„Lecz nie tu koniec ich smutnej doli“. Pracę piśmienną ocenia profesor według własnego pojęcia o rzeczy, zgóry przesądając, wszelkie od tego pojęcia odchylenia, czy też ujęcia odmienne.

Co nie leży w granicy zapatrywań nauczyciela, jest skazane na potpienie, na złą notę. W ten sposób wykładowca zmusza dojrzałego, rzekomo, młodzieńca, do bezkrytycznego przyjmowania wyłożonych przez siebie prawd, iż sam doskonale wie, że ostateczne słowa nie wypowiedzieli w tej dziedzinie tacy ludzie, jak Pini, Biegeleisen i inni.

Nie opisuję tutaj tej całej okropności przeżyć, jakich doznaje nawet najbardziej „obkuty“ abiturjent przed każdym wejściem na salę, przed decyzją Rady Naukowej i t. d. i t. d.

Przecież tam naprawdę waga się jego losy, albo pójdzie nareszcie w realne, prawdziwe, samodzielne bytowanie, aby zdobyć wiedzę istotną, praktyczną sztukę życia, albo znów skreśla mu w okresie jego istnienia długi rok, odetną go od tętniącego nurtu, do którego rwie się cała jego pulsująca energia młodości. I to wszystko nadarmo. Mądrejście napewno nie będzie, najwyżej lepiej „obkuty“.

A teraz, pomyślmy „na co to i komu“. Na co się przyda to marnowanie najsilniejszej energii młodzieńczej, te tortury psychiczne, nieważące nieraz najlepsze

**Senat rozpoczął obrady nad budżetem**

Warszawa. — Senat przystąpił w środę do rozprawy budżetowej.

Na wstępie słubowanie senatorskie złożyła p. Józefa Bramowska, która weszła do Senatu na miejsce gen. Kollataj-Szrednickiego.

Marszałek poświęcił obszernie wspomnienie poświęcone śp. sen. Limanowskiemu. — Senat uczcił pamięć śp. Limanowskiego przez powstanie z miejsc.

Następnie marszałek zakomunikował rozdział kontyngentów przemówień w czasie rozprawy budżetowej, poczem zabrał głos sprawozdawca generalny sen. Popławski w zastępstwie chorego senatora Szarskiego.

Po referacie sen. Popławskiego nastąpiła kilkuminutowa przerwa, poczem o godz. 12.15 zabrał głos prezes Rady ministrów prof. Kozłowski, którego przemówienie podaliśmy wczoraj.

W dyskusji zabrał głos sen. Głabiński (Klub Nar.). Referent generalny porównał nasz budżet z budżetami innych państw, znacznie od nas bogatszych. Nasz budżet jest w porównaniu z tamtymi bardzo skromny, niemal głodowy.

**Dla Heleny, Kazimierzy i Kazimierza**

piękne upominki  
— w sklepie „GOŃCA“  
II Aleja 26, tel. 20-50.

na jest obniżenie siły konsumcyjnej całego społeczeństwa. Wobec tego nie sądzimy, aby nowe podatki mogły przynieść znaczne zwiększenie wpływów państwowych.

Zgadamy się na reformę biurokracji: idzie o zaniechanie systemów powoływania ludzi niekompetentnych na stanowiska.

Pan premier zwrócił się z apelem do społeczeństwa, ażeby ono swoją inicjatywą gospodarczą przyczyniło się do wysiłków narządu. Dzisiaj całe życie społeczne i gospodarcze jest opanowane przez rząd. Wspomnę tylko o dostawach publicznych, o koncesjach, a nawet o kredycie. „Dziś korzystać z tych rzeczy może tylko człowiek, który ma na to zgodę czynników rządowych“ Inni narazeni są na szkany i prześladowania. Czy znajdzie się lekkomyślny człowiek, któryby złożył jakieś większe przedsiębiorstwo i naraził się na to, że jeżeli nie wpie się do pewnego stronnictwa, to będzie rujnowany różnymi sposobami.

Pan premier apeluje do społeczeństwa, ale widzi, że rząd wcale nie ma chęci rozmawiać z tem społeczeństwem, poza jednym stronnictwem rządowym. Niedawno odbył się wielki zjazd kobiet katolickich, zebrało się 3.000 kobiet z całego Państwa i nie mogły one uzyskać audiencji ani u premiera, ani u ministra oświaty, lecz zostały odesłane do jakiegoś urzędnika.

Wydano hasło „frontem do wsi“. Jeżeli rząd dotychczas nie zajmował się wsią, to takie hasło może być nawet słuszne, ale nie płynie ono z należytego zrozumienia jednoci całego gospodarstwa społecznego. Nie powinno się popierać specjalnie jednej warstwy i wolelibyśmy ażeby rząd stawał „frontem do całego społeczeństwa“, a wtedy także najlepiej usłuży warstwie rolniczej. Byłoby bardzo pożądane, ażeby zmniejszył znaczenie warstwy pośredniczącej i ten niedogodny zysk pośredników rozdzielił między producenta a konsumenta, niezależnie od tego, czy mieszka on na wsi, czy w mieście.

Czy nowy podatek gruntowy przyniesie zmiany w obciążeniu rolnictwa, nie możemy przesądzać. Już nieraz zaznaczaliśmy, że podatek gruntowy w tej formie nie ma racji bytu, gdyż podatek powinien płynąć tylko z czystego dochodu. Jeżeli więc rolnik wcale nie ma dochodu, to niema racji pobierania od niego podatku dochodowego.

Wogóle w panującym u nas systemie nie mamy nadziei polepszenia naszych stosunków finansowych i gospodarczych. Wyrazem tego systemu jest projekt nowej Konstytucji, która nie odpowiada tradycjom historycznym naszego narodu. Opiera się ona raczej na tradycjach Wschodu. Być może, że jest to dopus Boży za to, żeśmy w swoim czasie niezrądem doprowadzili do upadku Państwa a także w pierwszych latach odrodzonej Polski nie umieliśmy zdobyć się na zgodę.

Mimo to wierzymy, że przyjdzie czas, kiedy ta nowa Konstytucja okaże się tylko przemijającym eksperymentem i naród polski będzie mógł odetchnąć pełną pierśią w atmosferze prawdziwej wolności i prawdziwej niepodległości.

Na tem przerwano posiedzenie do godz. 4-ej.

Po przerwie zabrał głos sen. Woźnicki (Klub Ludowy), który podkręcał nędzę wsi, zaznaczając, iż min. Poniatowski jako środki najważniejsze wskazywał wielkie prace inwestycyjne i intensyfikację rolnictwa. O możliwościach inwestycyjnych widzieliśmy dotychczas bardzo mało, dopiero drześniejsza mowa p. premiera wyjaśnia, że projektowana pożyczka na ten cel ma dać około 150 milionów.

Apel p. premiera do społeczeństwa o współpracę w innych warunkach mógłby być skuteczny, mamy jednak tyle smutnych doświadczeń, współpracy naszej z oborem rządzącym, iż nie mamy zaufania i że na hasło: „frontem do wsi“ — wiesz się od nas odwróci. Trudnością wielką w tej pracy będzie i to, co panowie chcą zrobić z nową konstytucją — pozabawić ludzi prawa obywatelskiego. To jedno wystarczyło abyśmy nie wierzyli i nie mieli zaufania do współpracy z pe-

Reklamowe **PACZKI** wykwiłtne **TORTY** z Cukierni „ZIEMIAŃSKIEJ” są najmlmżym podarunkiem dla HELENKI i KAZI.

nami i szczeroci ich oświadczeń. W tych warunkach będziemy głosowali przeciwko budżetowi. Zabiera głos sen. Kłuszyńska (PPS.): Z polskich premierów jeden powiedział, że oderwalimy się od kryzysu światowego, a jego następcą twierdził, że zlej sytuacji w Polsce winien jest właśnie kryzys światowy. Nie było żadnego planu. Zamiast planu stosuje się przymus i politykę silnej ręki. Rzucano hasła: „Przetwać! Stabilizacja na najniższym poziomie!” Cóż to oznacza w języku gospodarczym, jeśli nie ograniczenie produkcji i zwiększenie bezrobocia.

Suma deficytów budżetowych ostatnich lat wynosi 1.282 milionów, a jeśli do dać do tego zadłużenia przedsiębiorstw i monopolu, to otrzymamy do 1.800 milionów. Równowaga między wytwórczością a konsumpcją została zwiniecia, co doprowadziło do stabilizacji bezrobocia. Aby rozwiązać to zagadnienie, muszą przyjść nowe formy posiadania i gospodarowania. Panowie powiadacie, że macie ideologię. Gdyby wystarczyło kilkadziesiąt ludzi uczuciowych, to byłoby jeszcze nie źle, ale ta ideologia objęła tak szerokie kregi, że sami panowie chcieli by się bardzo wielu pozbędz, ale oni nie odedają i modlą się codziennie: „Stawku, anięle stróżu mój, ty zawsze przy mnie stój”. Co o tych ludziach powiedzieli publiczenie pp. Stawek, Prystor, a ostatnio Mackiewicz? Ja sama nie wypowiadziałabym aż tak ostrego sądu. „Podskakiwacze polityczni!”

Co te Izby ustawodawcze dały społeczeństwu. Np. ustawa antyalkoholowa, albo ustawa scalenkowa. Te rzeczy są nie slychane ciekawe. W jednym gabinecie siedzi min. Kościalkowski, człowiek administracji, w drugim wiceminister Jastrzebski, metalowiec, a w środku ta sieroła lekarz, który nawet ust nie otworzy. Jest tylko wiceministrem departamentu służby zdrowia.

To jest obraz mentalności rządu, że ten coby umiał coś o tych rzeczach powiedzieć, nie jest pytany o zdanie.

My tu obradujemy, jedna strona mówi to, druga tamto, a tymczasem na świecie gotują się wielkie niespodzianki. Uważam nawet, że rozmowy ze złym sąsiadem są lepsze, niż wojna. Dlatego stanowisko Polski wobec tak milego sąsiada, jak Hitler, nie może spotkać się ze sprzeciwem. Ale mam wrażenie, że kości są już rzucone. Pewnie ta nowa wojna nie będzie jutro lub pojutrze, może nawet nie za rok, albo dwa. Ale taka potęga, jak rośnie w Niemczech, rośnie na to, żeby świat przebudować i przekreślić granice teraźniejsze. W tem miejscu mównicy odczytuje urwyki listu gen. Blomberga do Hindenburga z dnia 18 lipca 1934 r., w którym generał wyraża wątpliwość co do wartości zbliżenia się Niemiec do Polski.

W dalszym ciągu przemawiał sen. Thułie (Klub chrześcijańsko-społeczny).

Sen. Horbaczewski (Klub ukr.): Pan minister spraw wewnętrznych wygłosił w dniu 14 ub. m. na komisji senackiej przemówienie, które poruszyło do głębi naród ukraiński. Mówca odpiera kategorycznie zarzut ministra Kościalkowskiego, iż posłowie i senatorowie ukraińscy inaczej mówią na terenie parlamentu, a inaczej w rozmowach, prowadzonych bez pośrednio. Minister Kościalkowski stawia zarzut odpowiedzialności społeczeństwa ukraińskiego za zamordowanie ś. p. ministra Pierackiego. Mówca odpiera stanowczo zasadę odpowiedzialności zbiorowej, tembardziej, że całe ukraińskie społeczeństwo, wszystkie jego legalne organizacje polityczne oświadczyły się przeciw terrorowi i wypowiedziały walkę tej ideologii we własnym interesie narodowym. Ukraińcy nie rozumieją, dlaczego kierowany jest przeciw nim zarzut braku lojalności. Mówca zaznacza, iż nigdzie nie jest żądana deklaracja o lojalności, nawet w dawnych Prusach, nie wymaga tego także Konstytucja polska. (Głos: A! Mzyskiego?)

Sen. Pant (Klub niem.) z zadowoleniem wita deklarację min. Kościalkowskiego, że rząd stoi na stanowisku równości wszystkich obywateli, odrzuca rozszerzenia poszczególnych grup o przywileje i zapowiada walkę z egoizmem. — Mówca wysuwa dalej postulat rewizji przepisów paszportowych, utrudniających łączność ze światem, a nie dających zamierzonych dodatnich rezultatów. Głosować będziemy za budżetem, aby dać wyraz naszej dobrej woli i przychylnego ustosunkowania się do potrzeb

państwa. Sen. Michejda (NPR.): Przez szereg lat opozycja rzeczowo krytykowała działalność budżetową i gospodarkę rządów pomajowych i zawsze uważano, że to było oznaką deficytizmu. Mówca na podstawie liczb budżetowych i deficytu w ostatnich latach wykazuje, że przewidywania opozycji były słuszne.

Ilość pracowników państwowych w dziale administracji nie uległa zmniejszeniu, przeciwnie od r. 1926 wzrosła o kilkadziesiąt tysięcy osób. Długi państwa we r. 1926 wynosiły ogółem 3,522 milj. złotych. Od tego czasu spłacono 563 milj. w kapitale, a 945 milj. w odsetkach. — Tymczasem na dzień 31 stycznia 1935 r. długi państwowe wynoszą 4,531 milionów, a zatem przybyło nam w okresie sanacji długów 1,072 miliony. Stan ten jeszcze byłby znacznie gorszy, gdyby nie spadek walut zagranicznych. Nie mamy równowagi budżetowej i gospodarczej i sama stałość naszej waluty nie wystarczy.

W rzędzie 14-tu państw europejskich Polska zajmuje ostatnie miejsce w produkcji przemysłowej. Mamy najniższe ceny plodów rolnych, najniższe zarobki robotnicze i najniższe konsumpcje. Nasz aparat kredytowy wykazuje olbrzymie koszty administracyjne przy równoczesnym braku kredytu i braku odpowiedzialnych kredytobiorców poza państwem i jego instytucjami. Coraz większa rola państwa paraliżuje wolność inicjatywy społecznej.

Cała sytuacja międzynarodowa, a zwłaszcza zbrojenia Niemiec i ich tendencje odwrotne nie wróżą długiego okresu pokojowego. Polska polityka zagraniczna słusznie dąży do utrwalenia pokoju. Otóż nie ulega wątpliwości, że Francja i Anglia, a obok nich mała Ententa szczerze pragną pokoju. W tym samym kierunku dąży Sowiety. Wysiłki Polski powinny koncentrować się na wzmocnieniu frontu przeciwniemieckiego w Europie.

Po krótkiej odpowiedzi referenta generalnego na tem posiedzenie zamknięto.

**Fos. Polakiewicz składa mandat**

Warszawa. — W kołach politycznych potwierdzają wiadomość, iż wicemarszałek Polakiewicz postanowił złożyć mandat poselski.

Poseł Polakiewicz przebywa w Warszawie. Na zapytanie agencji „Press” w kwestji złożenia mandatu, poseł Polakiewicz odmówił odpowiedzi, dodając, że wyjaśnienie sprawy nastąpi jeszcze w bieżącym tygodniu.

Jak slychać, wicemarszałek Polakiewicz zamierza złożyć publiczne oświadczenie w związku z wyrokiem sądu obywatelskiego.

**Wyrok za nadużycia**

20-letnia urzędniczka P. K. O. w siedzibach oszustów.

Warszawa. — W sądzie okr. zakończył się sensacyjny proces bandy oszustów, którzy okradali PKO. przez podrzucanie fałszywych zleceń wypłaty na sumę około 56.000 zł. za pośrednictwem urzędniczki PKO. Jastrzebskiej z centrali tej instytucji.

Na czele tej bandy stał znany oszust, Wiklak i kamrat jego Zajkowski. Ten ostatni właśnie omołał młodą, bo 20-letnią

urzędniczkę, Jastrzebską, która z miłości dla oszustki poszła na drogę występku.

Sąd wziął pod uwagę okoliczności łagodzące i skazując Jastrzebską na półtora roku więzienia, zawiesił wykonanie kary na okres kilku lat.

Pozostałych oskarżonych skazano: Zajkowskiego i Wiklaka po 4 lata więzienia, Milewskiego na 6 lat więzienia i Grabowskiego na 3 lata więzienia.

Występujący w tej sprawie w charakterze oskarżonego o paserstwo, Kiwa Tenenbaum, został uniewinniony. Jest rzeczą ciekawą, że Tenenbaum, który jest notowany w kartotekach urzędu śledczego jako znany paser, miał już kilkanaście spraw i z każdej wychodził z wyrokiem uniewinniającym.

**POLSKI BAGAŻ KSIĘCIA MONACO.**

Warszawa. — W czwartek w południe opuścił Warszawę po kilkudniowym pobycie książę Monaco Ludwik II.

W czwartek od rana książę Monaco w towarzyszywie konsula gen. w Warszawie, znanego przemysłowca p. Stanisława Fuchsa, czynił rozmaite zakupy.

M. in. książę zaopatrzył się we wspaniałe kożuch, myśliwską czapkę futrzaną i rękawice, drobne wyroby przemysłu ludowego, a szczególnie drobiazgi zakopiańskie. — Książę zaopatrzył się również w pewien zapas polskiej wódki oraz krakowskiej kiełbasy...

O g. 12.30 ks. Monaco żegnany przez osoby ze swego najbliższego otoczenia, odjechał do Francji. Celem jego obecnej podróży jest zamek książęcy pod Rouen.

**Skutki zabiegów upiększających**

Kilkańście pań warszawskich zatrutych kosmetykami!

Warszawa. — Do władz sądowych wpłynęło doniesienie p. Zaczynskiej, żony adwokata warszawskiego, przeciwko firmie fryzersko-kosmetycznej „Bromisław i Karol”, mieszczącej się na ul. Nowy Świat. P. Zaczynska była klientką tej firmy i podczas barwienia rzęs i brew uległa zakażeniu krwi.

Po przewlekłej i ciężkiej chorobie zakażenia to w skutkach pociągnęło za sobą upośledzenie wzrokowe. Lekarze ustalili, że zakażenie nastąpiło z powodu użycia przez fryzjerów zatrutych kosmetyków.

Sprawa ta wzbudziła szczególne zainteresowanie w kołach eleganckich Warszawiaków. Trzeba bowiem zaznaczyć, że wypadki ciężkiego zakażenia — klientek przy barbowaniu t. zw. henną zdarzają się zbyt często w Warszawie, wobec używania zatrutych i nieodpowiednich kosmetyków.

W chwili obecne w szpitalach warszawskich znajduje się kilkadziesiąt pań, chorych z tej przyczyny, a zapewne ilość chorych nie zarejestrowanych jest znacznie większa, bo przebywają kurację w domu.

2 JUŻ DZIS 2  
M A R C A  
BAL  
KUPIECKI  
M A R C A  
ZAPRASZAMY DO SALI  
STRAŻY OGNIOWEJ

**KRONIKA**

Częstochowa 2 MARCA Sobota  
Dziś — Albina b. m. Jutro — Heleny ces. wa. Wschód słońca o godz. 6,28 Zachód — 17,25  
Kalendarzyk historyczny: Moskale składają broń pod Smoleńskiem 1634 r.

— **Pielgrzymka wielkanocna do Rzymu** Pod wysokim protektoratem J. E. ks. Biskupa Szałagowskiego Katolicki Związek Polek w Warszawie organizuje w dniach od 15 do 29 kwietnia r. b. pielgrzymkę do Rzymu i Padwy na uroczystości Wielkanocne i zakończenie Roku Jubileuszowego. Informacje i zgłoszenia przyjmuje Sekretariat K. Z. P. Warszawa, Krak. Przedmieście 36.

**Nabożeństwo ekspiacyjne**

na Jasnej Górze. Tradycyjnym zwyczajem na Jasnej Górze w dniach od niedzieli do środy popielcowej odbywać się będą nabożeństwa ekspiacyjne dla zadośćuczynienia wystę-

pującym poza normy etyki chrześcijańskiej uciechom w tym okresie ostatnich pod koniec karnawału. Wieczorem w niedzielę i poniedziałek zorganizowane będą t. zw. „godziny grane”, które rok rocznie gromadzą liczne rzesze wiernych. — Szczegółowy program nabożeństw podamy w niedzielnym numerze.

— **Obieg bilonu.** Obieg bilonu na dn. 20 ub. m. wykazał w porównaniu ze stanem z dn. 10 ub. m. spadek z ogólnej sumy 374,2 mil. zł. do 354,1 mil. zł., w tem obieg monety srebrnych zmniejszył się z 285,2 mil. zł. do 269 mil., obieg bilonu niklowego i brązowego spadł z 89 mil. do 85,1 mil. złotych.

— Stan bezrobocia w poszczególnych za wodach. Główny Urząd Statystyczny opracował zestawienie dotyczące stanu bezrobocia w poszczególnych zawodach na 1 stycznia r. b. Z ogólnej liczby 413.703 bezrobotnych, zarejestrowanych w tym czasie, przynajmniej na robotników przemysłowych 358.224 osób, w tem na grupę ośmienną 28.392, hutniczą 7.619, metalową 30.577

Za duszę + + +  
**KS. ZYGMUNTA SĘDZIMIRA**  
b. dyrektora Diec. Inst. Akcji Kat.  
Jako w drugą rocznicę śmierci odpowalone zosłana nabożeństwa żałobne w sobotę d. 2 marca o g. 8-ej m. 15 w kościele św. Jankuba i o g. 7-ej m. 30 w kościele N. P. Marji.

włókiennicza 22.898, budowlana 26.885, na inne zawody przemysłowe 27.169, oraz na niewykazujących zawodu 217.704 osób.

W grupie robotników rolnych było 2.708 bezrobotnych, pracowników umysłowych 43.465, młodocianych 1.247, oraz służby domowej 8.049.

— Uchwały w sprawie ubocznych zajęć adwokatów. Naczelna Rada adwokacka rozpatrywała sprawę dopuszczalności zajęć ubocznych członków pałestry. W związku z istniejącym kazadem pracy adwokatów w przemyśle i handlu, uznano, że adwokaci mogą być członkami zarządu spółdzielni, o ile nie pobierają zato żadnego wynagrodzenia w jakiegokolwiek formie. Również nie wolno adwokatom zasiadać w zarządach fundacji o charakterze społecznym.

— **Samochody i pojazdy mechaniczne w Polsce.** Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego na dzień 1 stycznia r. b. ogólna liczba samochodów i pojazdów mechanicznych w Polsce wynosiła 34.173. Przeciętnie na 10.000 mieszkańców przypada 10,3 pojazdów mechanicznych.

Samochodów zarejestrowanych jest 24.821, w tem 13.756 samochodów osobowych prywatnych i urzędowych, 4.578 drożek samochodowych, 1.542 autobusów 4.945 samochodów ciężarowych. Ponadto zarejestrowanych jest 8.305 motocykli, oraz 1.047 innych pojazdów mechanicznych. W Warszawie zarejestrowanych jest 7.199 pojazdów mechanicznych, w woj. poznańskim 5.425, w śląskim 3.797, w pomorskim 361, w łódzkim 2.890, w krakowskim 2.509, w lwowskim 1.994, w warszawskim 1.912, w kieleckim 1.712, w lubelskim 835, w białostockim 686, w wileńskim 478, w wołyńskim 423, w stanisławowskim 402, w nowogrodzkim 268, w poleskim 250, oraz w tarnopolskim 235 pojazdów.

**Dzisiejsze zabawy**

Długi karnawał tegoroczny już się kończy. Ostatnie bale i zabawy publiczne urzadzone zostana dziś, w sobotę, niewątpliwie przy tem większym powodzeniu. Będzie ich cały szereg. A więc:

— **Wielki Bal Bankowców w „Polonii”** — Dzisiejszy bal bankowców w salonach „Polonii” wywołał duże zainteresowanie, jako „rendez-vous” elity towarzyskiej.

Komitet nie szczędzi trudu i wysiłków, by bal ten w ostatnią sobotę karnawałową — w myśl zapowiedzi, iż stanowiąc on będzie „clou sezonu” — był takim pod względem nieznanych dotąd atrakcji, doskonałego zespołu jazz’owego, jakoteż pięknych dekoracji i efektów świetlnych, a Niezawodnie wysiłki Komitetu w kierunku zapewnienia eleganckiej i miłej zabawy, jak i wzniosły cel: dożywienia najbardziej potrzebujących, na który przeznaczony jest czysty dochód z balu, przegromadzą jaknajszersze warstwy elity towarzyskiej i intelektualnej.

By nadac Balowi Bankowców ton szyki i elegancji. — Komitet przypomina szanownym gościom. — iż obowiązują stroje balowy lub wieczorowy. — Początek punktualnie o godz. 10-ej wiecz.

**Doroczny Bal Kwiecki w Straży.**

Pod protektoratem Stow. Kupców Polskich w Częstochowie dziś, w sobotę, Kolegium Absolutów Szkoły Handlowej tegoż Stow. urzadza w sali Straży Ogniowej doroczny Bal Kwiecki.

Rozliczne atrakcje i mile niespodzianki, pięknie udekorowana sala, doskonała orkiestra, bufet wyborowy i tani — niewątpliwie waleńie przyczynią się do pełnego powodzenia balu, który zgromadzi nader liczne grono gości, zainteresowanie jest bowiem bardzo duże. Gosodarze dokładają starań, aby Bal Kwiecki wypadł jak najudatniej i jak najwspanialszy pod każdym względem, to też bal zapowiada się doskonale. Godz. 9 wiecz. rojno i wesolo. — Początek o 10-ej wiecz.

**Zabawa w Kasynie podoficerskim 7 p.a.l.**

Korpus Podoficerów 7 pułku artylerii lekkiej urzadza dziś, w sobotę, w salach kasyna podoficerskiego ostatnią zabawę karnawałową. Początek o godz. 21-ej.

Zabawa, urozmaicona atrakcjami, zapowiada się doskonale.

**Zabawa towarzyska w Tow. Rzemieślniczym**

Dziś, w sobotę, w lokalu własnym (ul. Najkr. Marji Fanny 9) odbędzie się zabawa towarzyska dla członków Okr. T-wa Rzemieślniczego, ich rodzin i współpracowników gości. Poprzednia zabawa T-wa Rzemieślniczego.

Go udała się znakomicie, niezawodnie też dzisiaj bal będzie się cieszył tem większym powodzeniem, zwłaszcza że program przewiduje atrakcje i miłe niespodzianki. Orkiestra doborowa, bufet obfity i tani. — Początek o godz. 8-jej wiecz.

**Bal Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego.** Dziś, w sobotę, w salonych Kasyna oficerańskiego 27 p. odbędzie się bal T-wa Przyjaciół Zw. Strzeleckiego.

Atrakcyjny program, doborowa orkiestra bufet obfity. Bal zapowiada się świetnie. Początek o godz. 9-jej wiecz.

**Zabawa Zw. Ogrodników w sali Rady Miejskiej.**

Dziś, w sobotę, w sali Rady Miejskiej przy ul. Dąbrowskiego Nr. 14 odbędzie się zabawa karnawałowa, urządzona przez Centralny Polski Związek Ogrodników w Warszawie, Oddział w Częstochowie. Orkiestra doborowa. Początek o godz. 21-jej. Czysty zysk przeznaczony na walkę z korówką welnista.

**Wieczorek towarzyski C. K. M.** Częstochowski Klub Motocyklistowy urządził dziś, w sobotę, w lokalu własnym przy Złot. Kupców Polskich (ul. Najśw. Marii Panny 46) wieczorek towarzyski, urozmaicony atrakcjami i miłymi niespodziankami.

Niezawodnie zabawa zgromadzi liczne gości zaproszonych, dla członków C. K. M. wstęp bezpłatny. Początek o godz. 8-jej w.

**Zabawa w Szkole Tańców.**

Dziś, w sobotę, znana szkoła tańców haletm. Kosteckiego przy ul. Waszyngtona 6 urządziła zabawę taneczną dla uczennic i uczniów szkoły. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra jazz-band. Początek o godz. 8-jej wiecz. Uroczonościami: strój dowolny.

**Zabawa w sali fabryki Peltzerów.** Komitet Opieki Rodzicielskiej, przedszkola nr. 10, urządził w dniu 2 marca b. r. o godz. 20-jej zabawę taneczną dla rodziców z zaproszonych gości.

**Z teatru Kameralnego.** W piątek teatr Kameralny z powodu generalnej próby nieczynny. W sobotę, dn. 2 b. m. uroczyste przedstawienie jubileuszowe ku uczczeniu 25-lecia pracy scenicznej Wacława Malinowskiego, który wystąpi w roli głównej w sztuce Galsworthy'ego „Gołębie serce”. Początek przedstawienia o godz. 8 wiecz. Niewielka ilość pozostałych biletów do nabycia w Magistracie, pokój nr. 3.

**Nowe legitymacje urzędnicze od 1-go kwietnia.** Od 1 kwietnia b. r. urzędnicy państwowi otrzymają nowe legitymacje. Dotychczasowe rozmaitych rodzajów legitymacje urzędniczych różnych działów służby państwowej zamienione zostaną na ujednostajniony typ dowodów osobistych. Odmienne legitymacje posiadać będą urzędnicy, odmienne ich żony i wreszcie emeryci.

Wszystkie te rodzaje legitymacji upoważniają — jak wiadomo — do znizek na kolejach, oczywiście w rozmaitym stopniu. Z najwydatniejszych znizek kolejowych korzystają urzędnicy.

**Dalszy wzrost wkładów w Kasach Oszczędności.** Wkłady w Poczcie Kasie Oszczędności jakoteż w kasach komunalnych i innych osiągnęły w ciągu stycznia dalszy znaczny wzrost. Wkłady na książeczkach oszczędnościowych P. K. O. wzrosły z 624.374 tys. zł. na 31 grudnia 1934 r. do 641.021 tys. zł. na 31 stycznia r. b., a więc o 2,7 proc. Natomiast lokaty na rachunkach bieżących czekowych i żyrowych w P. K. O. spadły z 233.683 tys. na 198.402 tys. zł.

W 363 kasach komunalnych wkłady na książeczkach oszczędnościowych zwiększyły się z 580.995 tys. na 595.622 tys. zł., czyli o 2,5 proc. Lokaty instytucyj finansowych wzrosły z 22.476 tys. na 22.682 tys. zł., a na rachunkach bieżących czekowych i żyrowych z 52.283 tys. na 56.693 tys. zł.

W dwóch kasach nie komunalnych wkłady oszczędnościowe wzrosły z 30.170 tys. na 31.095 tys. zł., a więc o 1,3 proc., lokaty instytucyj finansowych z 1.958 tys. na 1.997 tys. zł., a wkłady na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych z 197 tys. na 220 tys. zł.

**Spadek produkcji przemysłowej w styczniu.**

Wskaźnik produkcji przemysłowej w styczniu r. b. wykazał zgodnie z obliczeniami instytutu badania koniunktury gospodarczych i cen — spadek o 8 proc., a mianowicie z 65,0 do 59,6.

Zaznaczyła się redukcja pracy szczególnie w trzech gałęziach przemysłu, a mianowicie w przemyśle budowlanym, mineralnym oraz metalowym.

Przemysł włókienniczy pod koniec miesiąca po zastojach międzysezonowych wykazał pewne ożywienie. Wzrost wykazał również hutę żelazną, głównie dzięki wzmożonemu eksportowi.

Natomiast przemyśle węglowy odczuł

poważnie zmniejszenie się wywozu.

W przemyśle spożywczym poziom wytwórczości był znacznie niższy niż w poprzednich miesiącach, kiedy to odbywała się stosunkowo duża w tym roku kampania cukrownicza.

**Obowiązek zgłaszania zachorowań na twardziel.** W dniu 23 ub. m. weszło w życie rozporządzenie ministra opieki społecznej, przedłużające na dalsze 6 miesięcy moc obowiązującą rozporządzenia z dnia 12 lipca 1930 roku w sprawie obowiązku zgłaszania zachorowań na twardziel na terenie całego kraju.

**Kurs walut.** Banknoty dolarowe po 5,25, Rubel złoty 4,55. Dolar złoty 8,87<sup>1/2</sup>. Marki niemieckie (banknoty) 20<sup>1/2</sup>.

**Nocne dyżury aptek.** W nocy z dnia 1 na 2 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosńskiego — Kordeckiego Nr. 27.

**Z Sądu Okręgowego**  
Sprawa o kradzież żelaza i wykolejenie pociągu.

W nocy z 30 na 31 października r. ub. obchodowy między stacjami Poraj i Bleszno, w momencie gdy do Częstochowy zdążył pociąg towarowy, nagle posłyszano niezwykły huk.

Zaintrygowany zbliżył się do pociągu i stwierdził, że jeden z wagonów środkowych został wykolejony i toczy się po podkładkach.

Natychmiast zaalarmował pociąg i maszynista na widok sygnałów zatrzymał parowóz.

Obsługa kolejowa sprawdzając powód uszkodzenia, stwierdziła że zdumieniem, iż po linii kolejowej wzdłuż szyn na przestroni prowadzącej aż do st. Poraj leżą porozrzucone bloki żelazne, z których kilka zatarasowało szyny, powodując wykolejenie się wagonu.

Po sprawdzeniu wagonów okazało się, że w jednym z nich brakuje 3,500 kg. żelaza. Stwierdzono również, że bloki zostały powyrzucane przez szajkę złodziei kolejowych, którą jednak udało się policji schwycić.

Onegdaj Sąd pod przewodnictwem przewodniczącego sędziego Nakoniecznego, wotantów: sędziego Herasimowicza i sędziego Pawelskiego rozpatrywał całą sprawę. Oskarżenie popierał prokurator Chawilowski.

Powództwo cywilne kolei wynosiło dzie więć tysięcy złotych.

Sąd skazał Władysława Sikorę, Edm. Ciuka, Stanisława Binkowskiego, Józefa Skowrona, Władysława Marchewkę — po roku więzienia, uniawiniąca jedynie Zdzisława Kowalczyka.

## Strasna śmierć

Kolejarz doznał zmiążdżenia głowy przez kółka pociągu.

Dnia 28-go lutego b. r. o godz. 18-jej m. 30 pracownik kolejowy Siwek Józef znalazł na torze kolejowym pomiędzy przejazdem Kule i tunelem Kamień nieprzytomnego mężczyznę.

Mężczyzna ów w czasie zeskakiwania dostał się pod pociąg, doznając złamania prawej ręki i zgniecenia czaszki.

Jak ustalono, mężczyzna ten nazywa się Łęski Józef, zam. przy ul. św. Rozalii nr. 11 w Radomsku.

Wymieniony po przywiezieniu go do szpitala Najśw. Marii Panny w Częstochowie, nie odzyskawszy przytomności zmarł.

**Na kradzieży kur schwytano znanego złodzieja.** Na gorącym uczynku kradzieży kur z piwnicy Wodzisławskiego Izydora, zam. przy ul. Aleja Wolności 38, zatrzymano znanego złodzieja Kupieca Józefa, zam. przy ul. Kilińskiego 24, który niedawno został zwolniony przedterminowo z więzienia.

**Za nielegalne posiadanie rewolweru.** Spisano doniesienie na Purtaka Kazimierza, zam. przy ul. Narubowicza 265, za nielegalne posiadanie rewolweru, który mu odebrano.

**Pozostawiony chłopiec na ulicy.** Dn. 27 lutego o godz. 18, Cel Zoja, zam. przy ul. Kordeckiego nr. 5 sprowadziła do Komisariatu P. P. chłopca w wieku lat około 3-eh, który pozostawiony został przez nieznaną matkę na ulicy św. Barbary obok domu nr. 19.

**Przywłaszczyl sobie rzeczy dane do reparacji.** Czarnačka Józefa, zam. przy ul. 3 Maja nr. 12 zameldowała w policji, że w roku 1934 niejaki Pabjasz, zam. pod tym samym adresem, wypożyczył od niej zegarek oraz wziął rzekomo do reparacji części do maszyny do szycia i przywłaszczyl je sobie.

## BARWIE I PIĘKNIE

wygląda miesięcznik

! „NOWA LINJA”

Zażądaj numeru okazowego a otrzymasz bezpłatnie.

Wydawnictwo „Nowa Linja”, Kraków, Skrytka pocztowa 272

## OSTATNIE WIADOMOŚCI

CHOROBA SYNA B. CESARZA WILHELMA.

Berlin, 1.3. — Książę August Wilhelm Hohenzollern, syn b. cesarza Wilhelma, jeden z głównych działaczy partii narodowo-socjalistycznej zachorował podczas przejazdu przez Harz, ulegając atakowi serca. Chorego umieszczono w szpitalu w Goslar.

MANIFESTACJE STUDENCKIE.

Wiedeń, 1.3. — Na fakultecie medycznym tutejszego uniwersytetu studenci narodowo-socjalistyczni rozpoczęli manifestację z okazji przyłączenia zagłębia Saary do Rzeszy. Policja interwenjowała, aresztując paruset studentów. Próba manifestacji na fakultecie filozoficznym nie powiodła się.

## Uroczyste przyłączenie

ZAGŁĘBIA SAARY DO NIEMIEC.

Berlin, 1.3. — Do Zagłębia Saary przybyli różni pociągami liczni urzędnicy państwowi, celem przyjęcia poszczególnych resortów. Przybyła też m. in. orkiestra oddziału gwardji przybocznej S. S. imienia kanclerza Hitlera.

Krażą już po ulicach miasta liczni członkowie S. A. i S. S. W całym zagłębiu czynione są gorączkowe przygotowania do dzisiejszej uroczystości. Wszędzie ustawione są głośniki dla transmisowania mów ministrów Rzeszy. Przed ratuszem w Saarbrücken wykoliczone są pospiesznie olbrzymie trybuny, przed którymi defilować będą organizacje niemieckiego frontu oraz oddziały partyjne.

O godz. 2-jej w nocy oddziały szturmowe obsadziły Saarbrücken. Przemarsz oddziałów trwał do godz. 8-jej rano. Przybył również min. Goebbels.

O godz. 10-jej r. nastąpił akt przekazania Saary przez przedstawiciela Ligi Narodów bar. Aloisii min. Frickowi, przy czym wygłoszono przemówienie. O godz.

10 m. 15 wywieszono flagę o barwach niemieckich i dano sygnał. W tym momencie w całych Niemczech wywieszono flagi, za legło 1-minutowe milczenie, potem odezwaly się dzwony we wszystkich kościołach.

O godz. 11-jej r. min. Frick przekazał akt objęcia Zagłębia Saary przedstawicielowi Iowi Hitlera — Bürkelowi.

KIEPURA W PARYŻU.

Paryż, 1.3. — Dziś odbędzie się tu występ Jana Kiepurę w „Tosce”. W dniu tym „Tosca” na scenie opery paryskiej grana będzie po raz 801. Będzie to więc przedstawienie jubileuszowe.

W dniu 4 b. m. odbędzie się występ Kiepurę w „Cyganerii”, 8-go zaś w „Manon”.

**ZGON WIDOWY PO JANIE RESZKE.**

Paryż, 1.3. — W Nicei zmarła w sędziwym wieku wdowa po śpiewaku polskim światowej sławy, Janie Reszke.

**PREMIER KOZŁOWSKI W WISŁE.**

Warszawa, 1.3. — Premier prof. dr. L. Kozłowski wyjechał do Wisły, gdzie przebywa od dłuższego czasu P. Prezydent Rzplitej.

**SPRNIENIEWIERZENIE W HUCIE KROLEWSKIEJ.**

Katowice, 1.3. — Sensację w Chorzowie wywołała wiadomość o aresztowaniu jednego z wyższych urzędników Huty Królewskiej, Erica Walugi, zamieszkałego w Chorzowie. Powodem aresztowania miała być defraudacja około 16.000 złotych na szkodę huty. Urzędnika zwolniono z zajmowanego stanowiska.

**NAJSZCIE NA LOKAL GMINY ZYDOWSKIEJ.**

Warszawa, 1.3. — Do siedziby gminy żydowskiej, przy ul. Grzybowskiej nr. 26 przybyło kilkuset bezrobotnych domagać się bonów na obiady. Ponieważ nie zapokoiono tych żądań, bezrobotni zdemolowali lokal i powybijali kamieniami szyby. Dopiero zaalarmowana policja rozproszyła demonstrującą tłumy, przy czym kilkunastu opornych odstawiła do aresztu

Dziś 2 marca b. r. OTWARCIE

przy ul. Płsudskiego Nr. 11. „BOMBONIERY” przy ul. Płsudskiego Nr. 11. Poleca w wielkim wyborze pierwszorzędnych firm: cukry, czekolady, owoce południowe, delikatesy, wyroby tytoniowe, wody gazowe. — Ceny fabryczne. Usługa bardzo uprzejma.

OFIARY:

P. Grzmączkówna ze Szkoły Dokształcającej Zawodowej Żelaznicy Nr. 3 na powodzian zł. 5 — Na Straż Ogniową zamiast udziału w balu: M. B. Hoffmanowie zł. 10.

Na Czerwony Krzyż: M. B. Hoffmanowie zł. 5.

## Kronika sportowa

Zjazdowy wyjechali do Szwajcarii. Jeden z najlepszych zjazdowców polskich, Weinschenk (Bielsko) został wysłany przez PZN, na zawody zjazdowe o puchar Kandaharu, zorganizowane przez klub angielski w Murren w dniu 9 bm. Na zawody zjazdowe o mistrzostwo Anglii, które odbędą się również w Szwajcarii w Vengen, wyjechali B. Czech i S. Marusz.

Dalsze wyniki naszych tennistów w Monte Carlo. W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego Hebd odniósł duży sukces, bijąc znanego włoskiego tenisistę Rado 9:7, 6:4. Palmieri pokonał Tarłowski 6:2, 6:2, Wittman zwyciężył Blanca 6:4, 6:1, wreszcie Tioczyński skrzczował.

Pilkarze herlikańscy w Polsce. Drużyna Ruchu (W. Hajduki) walczycy będzie w dn. 3-ym marca w Hajdukach z silnym zespołem berlińskim Tennis-Borussia.

W drugi dzień świąt Wielkiej Nocy, 22 kwietnia, grać będzie w Poznaniu z ligoowym zespołem Warty drużyna Berliner S. V. 92.

## Na srebrnym ekranie.

Kino „Eden” wyświetla doskonały, oryginalny w pomysłach film pt. „Koci pazur” z Haroldem Lloydem. Już sam scenariusz ze względu na ciekawą i dowcipną w założeniu treść jest dla haroldowskich komediów rewelacją. Amerykanin, urodzony w Chinach i przesiątki zawskroś tamtejszą

moralnością, zjawia się w Ameryce i patrzy na wszystko zdziwionym oczyma. Niechęć wpada w wii walki wyborczej i dziwnym zbiegiem wypadków zostaje burmistrzem miasta. Zwalcza korupcję radykałnie, zyskuje serce panny, która uważała go za manjaka i naiwnego niedołęgo, czyli za t. zw. w Ameryce „koci pazur”. Jest w tym scenariuszu pewna zdrowa i świeża koncepcja: „cywilizowani” ludzie zachodu zmieniają się dzięki metodom, stosowanym na Dalekim Wschodzie. Wiele scen zrobiono świetnie, jak: masowe aresztowania i popoch, „krwawa” ezekucja, która wywie ra makabryczne wrażenie, a potem wesołość, liczne epizody humorystyczne i t. d. Harold Lloyd zmienił swój styl. Nie jest już tu płaskim komikiem, lecz stwarza kreację komiczno-charakterystyczną z pewną myślą głębszą. Gra świetnie, jak i cały zespół. — Nad program tygodnik Fexa i polski film sportowy.

**Cytleńia „NOWO4CI”** 4 Aleja nr. 40, i piętro front. Kupi wyposzcza bez względu ostatnie owocki baletystyczne 2 książki na jedni abonament

**ZGUBIONO** kartę zamieszniczną na piekarniwo Nr. 2515 na imię Juda Majer Dawid Willinger, ul. Warszawska nr. 30, Częstochowa

**POKOJE Z KUCHNIA** 4 łazienka z gorącą wodą święto wyremontowane, z posadzkami dębowymi taras do wynajęcia. Informacje u dozorczy domu przy ul. Kilińskiego nr. 3 lub telefonicznie nr. 18-17, w godzinach od 3-jej do 5-jej po poł.

**ZGUBIONO** książkę Kasy Chorych wydaną na imię Helena Leszczyńska Nr. 4248699

**ZGUBIONO** legitymację Ubezpieczalni imię Stefana Grzywińskiego Nr. 4252262 546

**DOM** sprzedam 5 ubikacji, skanalizowane, ul. Stara 4.

**POKOJ** słoneczny z całodzienne utrzymaniem do wynajęcia, ul. Waszyngtona nr. 24 m. 21. 547

**NOWOOTWORZONY** sklep z mięsem kościelnym, przy ul. Narutowicza Nr. 31 Mięso 1 kg. 50 gr. kiełbasa 80 gr, kiszka 40 gr.

# Z Poczesnej

W ubiegłą niedzielę 24 lutego r. b. Katołickie Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej i Męskiej odegrały w sali gminnej głębokie i pełne twórczej myśli społecznej przedstawienie. Jeden jego fragment — to znani szeroko „Łobzowianie”.

Spreżysta dyrekcja p. organisty Mikolaja Kawki i pełna odcucia ducha sztuki gra druchien i druhów rzuciła oczom zebranych rzeszom i z życia wzięty obraz, skreślonej w jaskrawych barwach, jak poszanowanie swego stanu jest rekojmą szczęścia i powodzenia w życiu.

W formie niezwykle żywej ukazała się oczom zebranego społeczeństwa smutna prawda, stwierdzona często w życiu, jak błędne wychowanie i zewnętrzna tylko troska o młodego człowieka czyni go nieszcześliwym.

Gardzi on później strzechą, pod którą ujrzał światło dzienne i częstokroć wynosi się ponad stan, z którego wyszedł. Praca i trud p. organisty, jak i młodzieży spotkały się z szczerem uznaniem i licznie zebranej publiczności.

Obrazy odwzorowane na scenie pozostały głębokie ślady w umysłach i sercach, a w nagrodę wykonawcom zgrywały serdeczne owacje i brawa. X.

# A kto pomoże polskiemu

rzemieślnikom i kupcom.

„Nowy Dziennik“ donosi:

— Żydzi angielscy chcą przyjąć z pomocą żydom polskim. Opowiadają, że przewodniczący „Board of Deputies“ Neville Lasky po ostatniej podróży po miastach i miasteczkach Polski był tak wstrząśnięty sytuacją ekonomiczną żydów polskich, że po opuszczeniu Polski postawił sobie za najbliższy cel urządzenie wielkiej kampanii dla zrównowagowania żydostwa polskiego. Po przezwyciężeniu wielu trudności, po usunięciu obawy co do rywalizacji między akcją na rzecz żydów niemieckich, uchwalono wreszcie przeprowadzić w Anglii zbiórki i oznaczone już termin jej rozpoczęcia.

Akcja naszych braci w Anglii spotka się napewno w Polsce z największym uznaniem i zostanie gorąco powitana. Sytuacja żydów polskich jest tak ciężka i rozpaczliwa, że każda pomoc jest pożądana. Żydzi polscy wyczerpali już wszystkie środki samopomocy i w obecnych warunkach zdani są poniekąd na pomoc z zewnątrz.

A kto pomoże polskiemu rekordzieli i polskiemu kupiectwu?

# Kronika handlowa

— **Wełna zwyżkuje.** Na rynku surowej wełny sytuacja kształtuje się pod znakiem mocnych cen. Zwłaszcza na rynku południowo - afrykańskim, gdzie zanotowano poważne zakupy odbiorców niemieckich, tendencja cen ulega wydatnemu wzmocnieniu. Analogicznie kształtuje się sytuacja na rynku wełnianym. Południowej Ameryki, oddziaływując również i na europejskie ośrodki handlu tym surowcem.

— **Jaja.** Znaczne ocieplenie w końcu stycznia, zwłaszcza zaś w pierwszej połowie lutego, wpłynęło na zwiększenie produkcji i podaży na wszystkich niemal rynkach krajowych. Musiało to oczywiście wpłynąć na niższą cen, która może była by jeszcze większa, gdyby nie zdołano w okresie dużych mrozów usunąć dużych zasobów jaj konserwowanych. Związek spółdzielni mleczarskich i jajczarskich płacił ostatnio swym dostawcom po 1.70 zł. za 1 kg., czyli około 8 groszy za sztukę. W tej cenie można już jaja świeże dostać i w Warszawie. Wprawdzie są to jaja małe lub zabrudzone, większe bowiem i czyste wywożone są zagranicę. Wskazuje to jednak że cena, płaconą przez rzeczonego Związek, jest stosunkowo wysoka, a wywóz prawdopodobnie kalkuluje się słabo. Gdyby ciepła pogoda miała trwać i nadal, to w miarę zbliżania się do wiosny, należałoby oczekiwać dalszego spadku cen. Jest to wskazane rzeczą zwykłą w naszych warunkach, gdyż produkcja jaj jest u nas bardzo uzależniona od pogody.

— **Zastój w Łodzi trwa.** Na rynku włókienniczym Łodzi przez pierwszą połowę lutego trwał zastój, spowodowany z jednej strony ogólną depresją w tej dziedzinie, z drugiej zaś niepewnością wywołaną skutkami wprowadzenia art. 54, który redukuje obroty legalnych przedsiębiorstw włókienniczych do minimum. Dopiero ostatnio na rynku zaobserwować się dały pierwsze słabe zresztą oznaki ożywienia sezonowego. Objęło ono w pierwszym rzę-

dzie branżę stowarów wełnianych, zwłaszcza damskich. Gorzej natomiast przedstawia się w dalszym ciągu sytuacja na rynku tkanin bawełnianych. „Białe tygodnie” organizowane zazwyczaj o tej porze, wykazują w b. r. bardzo poważny spadek zapotrzebowania szerokich rzesz odbiorców detalicznych. Redukcja obrotów na tym odcinku w porównaniu z r. ub. waha się w granicach około 30 proc. Również i rynek polifabrykatów nie odczuwa jeszcze w wydatniejszy mierze nastrojów sezonowych. Dotyczy to w pierwszym rzędzie przędzy bawełnianej. Ogólnie wyrażana jest nadzieja, że dopiero początek marca przyniesie poprawę wobec konieczności uskutecznienia zakupów towarów letnich.

— **Bata będzie produkował sztuczny jedwab.** W najbliższym czasie w Czepłosławicy zostanie uruchomiona z inicjatywy firmy Bata fabryka doświadczalna dla produkcji sztucznego jedwabiu. Szczygóły tych poczyniń osłonięte są całkowitą tajemnicą, tak, że nie można ustalić ani rozmiarów produkcji, ani też dokładnego terminu podjęcia pracy.

— **Cielęcina w puszkach.** Produkcja konserw m. w Polsce poważne widoki rozwoju. Według opinii importerów angielskich cielęcina w puszkach polskiego pochodzenia jest znacznie lepsza, niż holenderskiego. Tłumaczy się to tem, że skutkiem większej konsumcji w Holandii do wyrobu konserw używane są tylko części gorsze specjalnie na eksport. Wówczas, gdy części lepsze (zady) są konsumowane na miejscu. Konserwy natomiast polskie mają jedną wadę, którą stanowiąc należy usunąć, mianowicie towar ten jest nader niejednolity, raz lepszy, kiedy indziej — gorszy. Ponieważ rynek angielski zainteresował się towarem polskim, zajdzie konieczność wprowadzenia pewnych standardów, bez czego o zdobyciu na stałe na dłu wymagającego i kapryśnego rynku angielskiego nie można myśleć.

# Pięć minut w krainie śmierci

John Puckering liczył 58 lat w chwili, gdy dostał się na stół operacyjny w szpitalu w Birmingham. W czasie operacji, pod narkozą, Puckering zmarł. Serce przestało bić, puls zamarł, ciało zeszytowało. John umarł według wszelkich prawideł wiedzy medycznej. Operację przerwano, chirurg odcinął lancet. Wskazówka zegara posuwała się minuta za minutą. Uplłynęło trzy, cztery, pięć minut... Ciało operowane leżało martwe na stole.

Profesor Percival Mills sięgnął po szprycę Pravaza. W jego oddziale robiono kilkakrotnie próby przywrócenia do życia zmarłych, lecz stale bez rezultatu... Kto wie, mo że uda się teraz!...

W szybkich iniekcjach wstrzyknął profesor Mills kolejno wprost w serce strychninę — koraminę — adrenalinę. Wskazówki zegara posuwają się w odmierzonej tempie. Mija minuta, dwie... wtem pojawia się lekki oddech mięśnia sercowego. Jeszcze minuta i staje się cud. Serce zaczyna bić

# Armia bezrobotnych rośnie

W dyskusji publicznej na temat zadań naszej gospodarki państwowej, którą ożywił w prasie obrady budżetowe Sejmu, jedno z centralnych zagadnień stanowi walczyć z wstępującym bezrobociem. Rozmiary ilustruje „ABC” porównaniem liczby pracujących robotników z liczbą bezrobotnych. Według obliczeń oficjalnych, mieliśmy dn. 1.5. b. m. zarejestrowanych robotników 505 tysięcy. Z drugiej strony, według obliczeń głównego urzędu statystycznego — pisze „ABC...”, — mieliśmy w końcu października r. b. robotników, pracujących w przemyśle przetwórczym, hutnictwie, górnictwie, w wytwórniach wojskowych i kolejowych, elektrycznych i gazowniach oraz na robotach publicznych razem 727 tysięcy, w grudniu zaś już tylko 586 tysięcy. W okresie dwumiesięcznym zatrudnienie zmniejszyło się o 141 tysięcy ludzi!

W ciągu stycznia zatrudnienie zmniejszyło się jeszcze bardziej, tak, że z końcem tego miesiąca liczbą pracujących — wyniosła zaledwie 465 tysięcy. Otrzymamy więc zestawienie, obrazujące dobitnie naszą biedę i klęskę bezrobocia: robotników pracujących 465 tysięcy, a bezrobotnych 505 tysięcy”. (P. R. Obecnie 515 tys.) Sanacyjno-konserwatywny „Czas” wyraża opinię, że problem bezrobocia w Polsce winien się stać

...problemem centralnym naszej polityki gospodarczej, zarówno w jej posunięciach obliczeniowych na krótką, jak i na dłuższą metę. Ani mroźna waluta, ani równowaga budżetu państwowo nie stworzą nam widoków lepszej przyszłości, nie da-

regularnie, oddech zwolna unosi piersi zmarłego.

— W godzinę później John Puckering był zupełnie przytomny. W trzy tygodnie później opuścił niedoszły nieboszczyk szpital, zdrow i wesół. Jedyny to wypadek w dziejach medycyny, gdy człowiek, który był już trupem, ożył i wrócił między żywych na stałe.

Ten prawie cud jest jednak nieczem w porównaniu z cudami powrotu do życia stworzeń zimmortystów, które mogą trwać dzień, dwa, a nawet znacznie dłużej w stanie śmierci. Można więc uwziąć w bryle za to, że przy temperaturze 30 stopni niższej zera wszystkie funkcje życiowe zostały wstrzymane w tem stworzeniu. Ale gdy po kilku godzinach sztuczne więzienie-bryla lodu — zostanie rozbita, gdyż żaba poleży w cieple, ożyje nieboszczyk i zacznie wycyzniać, wpuśczonego do wody, wesole skoki. To samo do świadczenie można przeprowadzić z tym samym rezultatem za کمکami np.: raki zaś wytrzymała z łatwością okres tygodniowej śmierci przy temperaturze do stu stopni zima. Przewidywamy jednak faktami w sztuce powrotu do życia są bakterie. Uczony francuski, Paul Becquerel, podał za mrożeniu w fantastycznej temperaturze 250 stopni poniżej zera bakterie paciorkowca, gronkowca i inn. odmian. W laboratorium uniwersytetu w Leydzie, gdzie przeprowadzał Becquerel swe doświadczenia, wypompowano z kuli szklanej, gdzie znajdowały się bakterie, powietrze, tak, iż pozabawione one były wody, powietrza, ciepła — tych trzech czynników ich rozwoju. Bakterie — trupy pozostały w kuli trumnie przez trzy tygodnie. Gdy po tym czasie Becquerel przywrócił bakteriom normalne warunki bytowania i wziął kolonie ich do zbadania pod mikroskopem, okazało się, że mikroby zmarły twychstały, żyją, mnożą się, jakiedyby nie miały za sobą trzytygodniowego okresu nie bytu. Bakterie są zatem silniejsze i wytrzymalsze od wszystkich, co żyje życiem organicznym na powierzchni naszego globu. M. K.

# Z KRAJU

— **Gdzie są polskie statki?** Ss. „Chorzów” w drodze do Rotterdamu z ładunkiem drobnicy, s.s. „Cieszyn” ładuje drobnicę w Rotterdamie, s.s. „Lwów” wyładowuje w Gdańsku drobnicę, przywiezioną z Hull, s. s. „Tezew” znajduje się w drodze z Hamburga do Gdyni, s.s. „Śląsk” w Gdyni, s.s. „Poznań” w porcie Lome rozładowuje towar, przywieziony z Gdyni, s. s. „Toruń” wyładowuje węgiel w Norrköping, s.s. „Wilno” w drodze z Livorno do Gdyni z ładunkiem tytoniu, s.s. „Katowice” odplynął z Rotterdamu, s.s. „Lublin” wyładowuje w Hull drobnicę, s.s. „Lech” wyładowuje w Londynie drobnicę.

— **Nadużycie w ubezpieczalni.** Z Wilna donoszą: Dochodzenie w sprawie nadużyć w Ubezpieczalni społecznej wykazało, że aresztowany kasjer Sokolowski popełnił nadużycia, sięgające sumy 50,000 zł. Oskarżony Sokolowski przyznał się do popełnienia nadużyć.

**Tysiącom ludzi grozi głód, czy pozwolisz na to!**

dą nam równowagi gospodarczej, której pierwszym symptomem jest zatrudnienie w pełni ręk robotczych”.

— **Objęcia rozmiarów bezrobocia należy — zdaniem „Czasu”**

...uwzględnić t. zw. bezrobocie młodych, które w wykazach bezrobocia nie jest u nas uwzględniane, wreszcie kwestję odpływu ludności ze wsi do miasta.

Rok rocznie przychodzi na rynek pracy fala kandydatów na pracowników fizycznych i umysłowych, fala przekraczająca ubytek starych pracowników i znajduję na nim brak popytu na swą pracę. Urzędy pośrednictwa pracy, zresztą słusznie, zapożyczają przedewszystkiem podaż robotników starszych, obarczonych rodziną. Fala niezadowolonych stwarza masę niebezpieczną już nie tylko dla równowagi gospodarstwa, ale i dla spokoju społecznego. Jest to najcięższy palny materiał, z którego zresztą polityk stworzyć może niebylebiała bombe.

Sprawę zatrudnienia młodych porusza również „Głos Narodu”, krakowski organ Chrześc. Dem.:

„Problem ten jest jednakowo tragiczny dla młodzieży uniwersyteckiej, opuszczającej po egzaminach ławy wyższych uczelni, jak i dla tych młodych ludzi, którzy po ukończeniu szkoły powszechnej czy średniej chcą szukać samodzielnej egzystencji w handlu, czy przemyśle, zarówno dla dzieci rodziców osiadłych w miastach, jak i tych ze wsi, których gospodarstwa rolne rodziców nie mogą wyżywić, ani też na obcych gospodarstwach nie mogą znaleźć zatrudnienia. A jednak muszą się znaleźć środki i sposoby, by z przed oczu młodego pokolenia usunąć widmo bezradziejności”.

— **Skazanie szantażystów.** Sąd okręgowy w Toruniu skazał b. buchaltera urzędu skarbowego Dionizego Tokarskiego na 2 lata więzienia i 5-let utraty praw obywatelskich, a koleję jego b. buchaltera firmy prywatnej Ludwika Minora na 1 i pół roku więzienia i 8 lata utraty praw za szantaż, którego usiłowali oni dopuścić się na p. Tekli Napiórkowskiej, współwłaścicielce hurtowni towarów spożywczych. Szantażysty obiecywali jej za 1.400 zł. łapówkę uchronić ją od kar skarbowych, grozących rzekomo p. N. za niestemplowane rachunki.

— **O kradzieży szabelki.** Z Warszawy donoszą: Przed sądem grodzkim stanęła elegancka dama, żona obywatela ziemskiego, pod zarzutem kradzieży szabelki dziecięcej w domu towarowym.

Oskarżona dowiodła, że szabelkę podjęła jej jakiś chłopczyk, jako znalezioną na podłodze. Chciała ją doręczyć w biurze dyrektora i gdy szła, spotkała prywatnego wywiadowcę firmy, który zabawkę odebrał.

— **Anaczej przedstawił sprawę wywiadowca.** Zeznał, iż obserwowal że dama ukradkomiła szablę z sztućcami i zabawkę i ukryła pod futrem. Kiedy zatrzymał ją i odprowadził do pokoju dyrektora, podczas dorozrajnej rewizji znalazł w kieszeni futra jeszcze piłkę do zabawy oraz parę półjedwabnych ponożoszek. Nieznajoma tłómaczyła się niejasno, że zabrakło jej pieniędzy, jednak miała w torbecie sumę, wielokrotnie przewyższającą wartość zabranych przedmiotów.

Sąd skazał oskarżoną na 7 dni aresztu.

# Echa tragicznego wypadku na manewrach

— **Z Warszawy donoszą:** Przed wojskowym sądem okręgowym rozpoczął się proces, wiążący się ze śmiercią szeregowca Stanisława Miszczurka, który poniósł śmierć w czasie ćwiczeń artylerji z piechotą.

Na ćwiczeniach stosowane było ostre strzelanie, połączone z natarciem piechoty, przyczem żołnierze, pracy naprzód, mieli ukrywać się w lejach, utworzonych po pociskach armatnich.

Plutonowy kierujący działem, źle zrozumiał komendę. Usłyszawszy tylko kilka cówkę rozkazu, nastawił wadliwie działo, co spowodowało nieszczęście. Pocisk, wyszły z ręki, był zbyt wielkiej odległości, uderzył w linję tyraljerji i zabił Miszczurka.

Plutonowy, dowiedziawszy się, że przez źle zrozumienie rozkazu spowodował śmierć żołnierza, tak się przejął wypadkiem, że popełnił samobójstwo.

Po przeprowadzeniu dochodzenia władze wojskowe pociągnęły do odpowiedzialności karnej jednego z poruczników, który stanął przed sądem pod zarzutem niedbalstwa, polegającego na niewyraźnym wydawaniu komendy.

— **Śzyletem w serce gospodyni.** Z Warszawy donoszą: Jan Drobotowski miał zatarg z Marią Dąbrowską, u której mieszkał jako sublokator. Podczas sprzeczki Drobotowski wbił Darowskiej szylet w serce, kładąc ją trupem na miejscu. Sąd okr. skazał Drobotowskiego na 6 lat więzienia.

— **Aresztowanie przemytników jedwabiu.** Z Warszawy donoszą: Na Pawiaku osadzono w więzieniu dwóch hersztów szajki przemytniczej: Henocha Wagrowicza i Moszka Mrozowicza.

Pierwszy jest karany kilkakrotnie fałszerzem paszportów zagranicznych. Mrozowicz zaś był poszukiwany przez władze sądowe w sprawie mordu popełnionego na tle porachunków handlarzy żywym towarem.

— **Obaj są prócz tego podejrzani o szmuglowanie jedwabiu z Niemiec do Polski — prócz nich aresztowano jeszcze 9 osób, wplątanych w sprawę przemytu jedwabiu.** Władze skonfiskowały kilkadziesiąt kilogramów wysokogatunkowego jedwabiu. Szczegóły tej afery trzymane są jeszcze w tajemnicy.

— **Dwa zuchwale włamanie w centrum Bielska.** Z Bielska donoszą: Nieznani sprawcy dokonali niezwykle zuchwałego włamania do kancelarii reżni miejskiej przy ul. Rzeźniczej.

Dochodzenia ujawniły, że włamywacze dostali się do kancelarii przy pomocy wytrycha, a następnie w „sposób fachowy” rozpruli drzwi, zabierając z niej gotówkę w wysokości 1500 zł. „Robotę złodziejską” wykonali między godz. 8 wiecior 7 rano. Następnej nocy prawdopodobnie ci sami sprawcy włamali się do firmy „Karpaty” w Bielsku, przy ul. Mickiewicza 32, a więc w samym centrum miasta w czasie między godz. 21 a 22.30.

Włamywacze usiłowali rozpruć kasę ogniową, lecz jeden z domowników usłyszał szmery i spłoszył złodziei, którzy zostawili na miejscu narzędzia pracy. Policja jest na tropie sprawców.

# Ze świata

(X) Ubezpieczenie dziennikarzy na starość. Z Santiago de Chile donoszą, iż parlament chilijski uchwalił ustawę o ubezpieczeniu dziennikarzy na wypadek choroby i na starość. Ustawa zapewnia dziennikarzowi i jego rodzinie bezpłatną usługę lekarską i lekarstwa po znacznie niższych cenach. Po 25 latach pracy dziennikarz, jeśli sobie tego życzy, może przejść na emeryturę, która wynosi 100 proc. ostatnio pobieranej pensji. Ustawa przewiduje także dziennikarzowi pomoc przy kupieniu domu. Na ten cel otrzymać może pożyczkę w sumie 5000 dolarów, na bardzo dogodnych warunkach. Wrazie potrzeby dziennikarz może uzyskać pożyczkę także na inny cel, w sumie równającej się trzymiesięcznej pensji. Dziennikarz, który pracował w swoim zawodzie ćwierć wieku, a przekroczył 62 lata życia uprawniony jest również do pensji odpowiadającej okresowi jego pracy dziennikarskiej. Oczywiście ustawa określa wyraźnie, kto jest dziennikarzem zawodowym; nie obejmują więc nowicjuszy, lub tych, którzy od czasu do czasu napiszą jakąś wzmiankę lub artykuł dziennikarski. Dochody na fundusz pomocy dziennikarzom chilijskim płynąć mają głównie z wyścigów konnych. Tego rodzaju ustawy przydałyby się i u nas!

(X) Córka meblarza królowa. Młoda Lili Nieslen, córka meblarza z Kopenhagi zrobiła karierę nielada. Ze zwykłej mieszczki duńskiej awansuje na królową orientalnych państw. W urodzivej Lili zakochał się podczas pobytu w Cambridge młody książę Ozair, następcą tronu królestwa Kekah, państwa sąsiadującego ze Sjamem. Lili i ks. Ozair studjowali w Cambridge, tutaj poznali się i tutaj też zaręczyli się. Książę Malajczyk czystej krwi, władca doskonałe angielskim, francuskim a nawet nauczył się już mówić po duńsku. Książę Ozair jest bajecznie bogaty, jak przystało na orientalnego władcę, posiada kilka bajkowych pałaców, liczne zastępy służby, wspaniałe samochody najlepszych marek angielskich etc. Młoda panna Nielsen udaje się wkrótce w drogę do Amsterdamu, skąd samolotem odbędzie podróż do Batawii, a stamtąd w towarzysztwie narzeczonego do stolicy Kedahu, spornego miasta Alor Star. Zdarzają się więc jeszcze wydarzenia jak z bajek wschodnich.

(X) Nowy potwór morski. Londyński „Daily Mail“ podaje ostatnio szczegółowe sprawozdanie angielskiego uczonego dr. Neal Cartera, dyrektora morskiej stacji eksperymentalnej, który ostatnio badał szereg kąz ergozytowego zwierzęcia, odkrytego przed 30 laty na wyspie Henryka w odległości 25 mil brytyjskich kolumbji przez Hugora

Sandstroma. Sandstrom był wówczas członkiem nauki jego ekspedycji amerykańskiej i w jakiejś wyspy zauważył na skale szczerki jakiegos niezwykłego zwierzęcia, nie przypominającego ani ryby, ani ssaka. Okazało się, że zwierzę zginęło już szereg dni temu i częściowo uległo rozkładowi. Miało ono długość 30 stóp. Posiadało łeb, podobny do cielęcia lub konia. Nie miało żadnych zębów ani kości, lecz jedynie rodzaj grubych ości, jak u ryby. Po zbadaniu okazało się również, że zwierzę to posiada mięso, podobne do mięsa wołowego. Sandstrom zabrał dziwnie zwierzę morskie z sobą. Zostało ono odpowiednio spreparowane.

Oglądając je, dr. Carter porównuje tajemnicze to stworzenie z potworem morskim w Loch Ness, o którym pisało.

(X) Walka z kradzieżami kieszonkowymi w Londynie. Londyn jest stolicą złodziei kieszonkowych t. zw. tam „pickpockets“, zna tych ze swej niebawmiałej przeszłości. Celem ostrzeżenia publiczności i zachęcenia jej ostrożności, dyrekcja londyńskiej kolei podziemnej wywiesiła wielkiego formatu plakaty z napisem: „Beware of pickpockets“ (strzeż się złodziei). Ostatnio

jednak detektywi angielskiego Scotland Yardu zaobserwowali, iż plakaty te wywierają prost przeciwny skutek, niż się spodziewano i ułatwiają tylko pracę sprytnym złodziejom kieszonkowym. Złodzieje doszli bowiem do wniosku, iż każdy niemal pasażer „metra“, posiadający przy sobie pieniądze, po przeczytaniu ostrzegawczego plakatu sięga instyktownie do kieszeni by sprawdzić obecność swego portfela. Polujący na swe ofiary złodzieje umieszczali się zatem w pobliżu napisów i po gestach pasażerów orientowali się kto nosi przy sobie pieniądze i gdzie ma schowane. Podobnie administracja londyńskiej kolei podziemnej myśli o zniesieniu szkodliwych napisów.

## Konstytucja Filipin podpisana krwią.

Manilla. — Wczoraj odbyło się tu w niezwyczajnie oryginalny sposób podpisanie nowej konstytucji Filipin, pozostających — jak wiadomo — pod suwerennością o St. Zjednoczonych. Nowa konstytucja Filipin bowiem będzie niewątpliwie jedyną kon-

## szkółka TANCÓW

baletm. K. KOSTECKIEGO  
w lokalu własnym ul. Waszyngtóna 6.  
W sobotę 2-go Marca, urządza  
**ZABAWĘ TANECZNĄ**  
dla uczniów i uczniów szkoły.  
Muzyka dobrorowa: Jazz - band - Harmonia włoska.  
Pocz. od 8 w. do wiecz. Uroczna cena, stroj dowolny.

stytucyjną na świecie, podpisaną autentyczną krwią ludzką.

Uroczystość podpisania konstytucji przez członków zgromadzenia narodowego na Filipinach, miała przebieg następujący: Po odczytaniu treści dokumentu przez przewodniczącego, jeden z posłów Gregorio Prefecto, przystąpił do stołu przewodniczącego, zakasał rękaw u lewej ręki i polecił obecnemu na sali lekarzowi wytoczyć z swej ręki ampulki krwi. Następnie poseł zamachał pióro w krwi i położył podpis pod konstytucją, poczem — wśród wielkiego entuzjazmu zebranych — wszyscy członkowie zgromadzenia podpisali dokument tą samą krwią.

### Nieuleczalne.

Doktor X jest znany z tego, że będąc bardzo zajęty, mówi z pacjentami lakonicznie, a nieraz i nieco opryskliwie. Pewnego razu zwraca się do niego pan radca Wzdymalski, ogólnie słynny i napuszonej przekonania o swej wielkości. Doktor X przyjmując go słowami:

— Co panu dolega?  
— Panie doktorze! — odzywa się pacjent, urażony opuszczeniem jego tytułu. — Ja jestem radcą ministerjalnym...  
— Z tego, to ja pana nie potrafię wyleczyć! — rzecza doktor i zwraca się do drzwi gabinetu ze słowami: „Następny!”

## CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

6:45 Audycja poranna 12:10 Koncert zespołu Tychowskiego (Irs. z Krakowa) 13:00 Dziennik południowy. 15:45 Najnowsze nagrania na płytach, 16:30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci p. l. „Jeden dzień z dzieciństwa Fryderyka Szopena” — J. Stepińskiego. 17:00 Nabożeństwo z Ostrzy Brama w Wilnie. 17:50 „Pani przebie listy” — wygl. p. H. Jastrzębiec (Irsz. Poznań) — 18:00 Przedstawienie radiowe — oświ. inż. I. Niewodniczański (Irsz. Winał). 18:15 Muzyka salonowa z płyt. 18:45 „Z badań nad mechaniką rozwoju” — repertarz Zakładu Biologii Uniw. Jagiellońskiego przeprowadzi dr. St. Smreczyński (z Krakowa). 19:00 Koncert w wyk. L. Robowski (fortepian). 19:20 „Przemysł — starszy brat Lwowa” — wygl. p. M. Grebkowicz (ze Lwowa). 19:30 Koncert: 19:50 Wiadomości sportowe. 20:00 Wesola audycja muzyczna ze Lwowa. 20:45 Dziennik wieczorny. 20:55 Jak pracujemy w Polsce. 21:00 Koncert symfoniczny. 22:00 „33 lata na hotelu recenzena” — szkic literacki — wygl. p. H. Zierchowski (ze Lwowa). 22:30 Muzyka taneczna. 23:05 Łoza Szwedów. 23:35 Muzyka taneczna.



Popularna postać zakopiańska. Ostatni z pośród kobziarzy zakopiańskich, Mróz.

## Czy wiecie, że...

...w Berlinie odnaleziono płytę fonograficzną, odwzorowującą muzykę Brahmsa, na graną w Wiedniu w 1889 r. Brahms grał utwór węgierski na fortepianie. Dla miłośników muzyki jest to wiadomość ciekawa, dla historyków sztuki wprost niespodziewana.

...gdym radio nowojorskie ogłosiło, że 8-letnia pacjentka jednego ze szpitalów w Persey City potrzebuje transfuzji krwi, a nie ma na to pieniędzy, w przeciągu godziny zgłosiło się telefonicznie przeszło 250 osób, które chętnie zaoferowały swoją krew dla chorego dziecka.

...w ciągu r. 1934 wyemigrowało z Polski 42,593 osoby, z tego do Ameryki Półn. 2,836, do Południowej 3,010, do Palestyny 12,685. W tymże roku powróciło do Polski 33,883 osoby, z tego z Ameryki Półn. 926, z Południowej 838 i z Palestyny 207 osób.

Z. HALINICZ.

# Ich gniazdo

POWIEŚĆ.

Nie patrzal na zegar, żeby nie śledzić czasu, czuł tylko, że to trwało wieki, zanim skrzypnęły drzwi i stanęła w nich siostra.

Zawisł oczami na jej twarzy stojąc w milczeniu.

— Kapitan Górko żyje — szepnęła — i... upomina się o Hanię.

Jerzy oparł się bezsilnie o ścianę.

— Przypomniał sobie — rzekł po chwili z gorczyca.

Tymczasem Marja odsunęła krzesło i siadła przy stole.

— Straszne — jęknęła.

Podszedł do niej.

— Naturalne, tylko trochę spóźnione — syknął.

Ale zamilkł, bo zamknęło mu usta łkanie siostry.

— Mów — błagał.

Z zaciśniętej kurczowo dłoni podala mu list.

— Ona dała ci to, do przeczytania! ...dowiedziałem się już dosyć dawno, że jesteś w Wolskich i piszę tam do Ciebie. Nie nisaleam odradu, bo właściwie lepiej byłoby dla Ciebie, żebym nie istniał... A jednak Haniu moja, nie mam tak silnej woli, aby móc żyć bez Ciebie, bez Twojej myśli przy sobie... Nie umiem inaczej. Jestem kaleką Haniu! Odięto mi prawą rękę i stopę, po tym wypadku na samolocie, o którym pewno wiesz. Dziś zwracam się do Ciebie. Oprócz tamtych, dawnych chwil, które sprawiły ci tyle bólu, jeszcze teraz to! Dostałem kawałek ziemi na kresach. Chciałem się tu zakopać. Ale nie umiem tak sam. Zdać mi się, że bez Ciebie już nie żyję. Naruj mi wszystko, przecierpiam w tamtych czasach. Ja już teraz inny jestem. Tyle tylko we

mnie słabości, że proszę cię o litość... to straszne słowo...

Jerzy nie czytał już dalej niewprawnego pisma kaleki. Jakiś chłód owionął mu serce. Zamglony wzrok utkwił w oczach siostry.

— Cóż ona? — zapytał.

— Kocha go — szepnęła Marja.

— Tak myślałem — mruknął Jerzy.

Tymczasem na gorze, Hania zalewała się łzami.

Dawne uczucie powróciło z całą mocą. Dołączał się do niego bolesny żal i piekący wyrzut, że wtedy kiedy maż tak cierpiał, ona odwróciwszy od niego myśl, gotowa była odejść w inną stronę. Zrozumiała, że kocha nieszczęśliwca z niezmienną mocą, a choć odejścia spowodowana była niewiadomością jego uczuć, zasugerowanem przekonaniem o otoczeniu a jego śmierci i upokorzeniu. Teraz czuła, że choćby nie było już w niej miłości, nie odešla by od męża za nic. Wydala jej się zbrodnia myśli o tem... Połączeni byli przecież na zawsze...

Jednej chwili gotowa była jechać i natychmiast zaczęła się pakować.

Przestały płynąć łzy, gorączkowe rumieńce wystąpiły na policzki. W całym smutku i zrozumieniu swojej i jego biedy — Hania poczuła się szczęśliwą. Przez myśl przemknął jej Jerzy. Biedny i on — pomyślała, schodząc powoli na dół.

Jerzego w jadalnym nie było: przy stole siedziała Marja i wsparła głowę na rękach odczytywała po raz dziesiąty nieszczęśny list.

— Maniuska — pochylił się nad nią Hania — chcę jechać do niego jak najprędzej. Czy masz gdzie rozkład jazdy?

— Tak. Leży na biurku w gabinecie — powstała Marja.

Ale Górkowa pospieszyła pierwsza i podszedłszy do biurka, poomacku szukała grubej książki.

Przestraszył ją nagły szmer i głos

Jerzego.

— Niech pani się nie lęka. Poświęce. Ton jego był spokojny i choć Hania zbłądła z wrażenia, czuła że nie przykrego nie spotka ją od tego człowieka.

— Panie Jurku... — zaczęła, patrząc wymownie w jego oczy i wyciągając do niego rękę.

— Rozumiem cię — odpowiedział milczeniem Jerzy, schyliwszy się do jej rąk.

— Życzę pani pełnego zadowolenia i spokoju — rzekł cicho, łagodnym głosem.

— Pani jedzie natychmiast? — pomagał jej orientować się w rozkładzie.

Nazajutrz rozjechali się na zawsze.

Hania spieszyła, jak mówił Jerzy siostrze, robić przybudówki do gmachu swego dawnego życia.

Maryla nie zauważyła przygnębienia u brata i była tem zdziwiona.

Kiedy, siedząc w jasnym kręgu lampy, rozmawiali przed jego odjazdem. Jerzy rzekł do siostry:

— Może to i lepiej dla mnie się stało! Trzeba prawdzie patrzeć prosto w oczy. Miałem dla Hani wspaniałe i sym patię, ale kochanie poszło i nie wróci.

Maryla spuściła oczy. Wierzyła dotąd, że Jerzy był niezmienny. Była naiwna. Tem lepiej dla niego, że miłość poszła sobie. Nie potrzebuje jej siłą odpędzać...

Uczuła silny ucisk braterskich ramion i szczerzy wzrok Jerzego zanurzył się w jej oczach.

— Tylko ty mi bądź wesola! Widzisz, nie taka Jurkowi krzywda, jak myślałaś.

— Tak? To dobrze! — uśmiechnęła się blade.

— Nie cieszysz się?

— Ja? — zdziwiła się Marja, jakby wracając myślami zdaleka — ja bardzo się cieszę...  
— Nie widać tego! — zaśmiał się. — O czym myślisz? Twoje oczy błada

gdzieś w tej chwili pozna mną. Powiedz prawdę. Ciebie coś gnębi?

— Witold — wyjąkała zmieszana.

— Rozemiał się znnowu. Nie uwierzył.

— No siostrzyczko, a ty sama? Ciebie od strony siebie nie boli?

Ciemny rumieniec pokrywał powoli policzki panny.

— Powiedz! Może to młode francuziaki „zaszkodziło ci?” — ciągnął uparcie Jerzy.

— Nie mówiąc nic, odwróciła się od niego i wstawszy powoli odchodziła, a kiedy usiłował zatrzymać jej w oczy poswojemu, zobaczył je dziwnie obco dla niego zamknięte.

Coś ich rozdzieliło...

Jerzy nie chciał zostać w niepewności, bo poprostu jej nie znośił, ale w tej chwili nie potrafił siostry zrozumieć a nie chciał być natrętnym.

— Kocham cię. Będzie ci zawsze swoim i oddanym — rzekł serdecznie.

Zamęliły się łzawo oczy Marji, ale mgłno i z ufnością uściśnęła brata w milczeniu.

Z tem wyjechał.

### XVI.

Kiedy Jerzy Wolski po wyjeździe Górkowej wracał do siebie, weszły jak przy spotkaniu z nią u siostry.

Przyzwyczajony, do uświadamiania sobie uczuć, przyjrzał się bacznie swemu sercu i zgrabczył je swobodnym tak jakby się nabyło jakiegoś ciężaru.

— To znaczy, że byłbym wpadł — o-rzekł krótko, patrząc wesoło na migające za oknem wagonu wieś i pola.

Nadchodziło lato. Drzewa stały w zieleni, w pełni swego rozwoju i Wolski, patrząc na ich bujny rozrost, myślał sobie, że jednak nic się w przyrodzie nie powtarza i że takie same jak zeszłego roku liście, nie są temi samymi i że serce ludzkie, kładąc w sobie jedne po drugich uczucia, nie powtarza ich nigdy.

c. d. n.